

No. 145

XXX r.  
istnienia.

REDAKCJA I KOMISJA

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5-7

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota dnia 28 maja 1927 r.

## Pożyczkę amerykańską należy uważać za załatwioną.

Rząd w dalszym ciągu utrzymuje tajemnicę.

Strumień dolarów w przyszłym miesiącu zasili nasze życie gospodarcze.

SPRAWĘ OTRZYMANIA POŻYCZKI AMERYKANSKIEJ PRZEZ POLSKĘ, MOŻNA UWAŻAĆ ZA ZAŁATWIONĄ. OSTATNIE PERTRAKTACJE ODBYŁY SIĘ DROGĄ TELEGRAFICZNĄ. DZIŚ WIECZOREM WRACA Z PARYŻA DO WARSZAWY DYREKTOR DEPARTAMENTU OBROTU PIENIĘŻNEGO MINISTERSTWA SKARBU DR. BARANSKI Z PROJEKTEM KONTRAKTU POŻYCZKI. JUTRO RANO PRZYJEŻDZAJĄ DO WARSZAWY PRZEDSTAWICIELE KONSORCJUM AMERYKANSKIEGO WRAZ ZE SWYMI ADWOKATAMI CELEM PODPISANIA KONTRAKTU. PODPISANIA KONTRAKTU MOŻNA SIĘ SPODZIEWAĆ W POŁOWIE PRZYSZŁEGO TYGODNIA. WPŁYNIECIE GOTÓWKI W TRZY TYGODNIE PÓŹNIEJ T. Z. OKOŁO 15 CZERWCA. WARUNKI POŻYCZKI MINISTERSTWO SKARBU UTRZYMUJE W ŚCISLEJ TAJEMNICY.

WARSZAWA 27 maja (Tel. wł.)

## Strajk metalowców Zagłębia Dąbrowskiego został zlikwidowany.

Sabotaż komunistów. — Dwa wielkie piece w Hucie Bankowej zostały zniszczone.

Sosnowiec 27 maja (pat)

Strajk w przemyśle metalowo - hutniczym zagłębia Dąbrowskiego został dziś zlikwidowany. Konferencje związków zawodowych w Inspektoracie Pracy doprowadziły już w środę rano do uruchomienia huty „Katarzyny”, a wieczorem po decyzji robotnicy w firmie Deichsel przystąpili do pracy. Część członków komitetu strajkowego po katogorycznym oświadczeniu przemysłowców że o dalszej podwójnej podwyżce przynajmniej na razie nie może być mowy, pozostawiła mandaty, a pozostali członkowie komitetu

w środę o godzinie 11 wieczorem przyjęli rezolucję, wzywającą robotników do podjęcia pracy od dzisiaj. Ruch rozpoczął się rano we wszystkich zakładach. Jedyne w hucie Bankowej gdzie strajk opanowali komuniści, do tychczas nie uchwalono powrotu do pracy.

W hucie tej komuniści spowodowali zniszczenie dwóch wielkich pieców ponieważ rozpedzili zajętą przy nich obsługę wskutek czego dwa 20-tonnowe piece uległy zniszczeniu. Spodziewać się należy, że i w hucie Bankowej zatarg zostanie załagodzony.

### Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54.

1755

Dziś.

Dziś.

Przełiczny dramat erotyczny p. t.

**Kobieta nad przepaścią**

W rolach głównych słynni artyści

**Sascha Gura i Alfred Abel**

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1 do 3 po poł. I m. 80 gr, II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 p. p. m. 80 gr, II m. 40, III m. 30 gr.

### Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dnia 24-30 maja 1927 r. wł.

Dla dośrodków **Monna Vanna** (Madonna Giovanna)

Dla młodych **W czepcu urodzony**

Obraz osnuty na tle miłości macierzyńskiej.

W poczekalni racjo-koncerty bezpłatne.

## Wielka mowa Mussolini'ego w parlamencie.

Włochy gotowe są bronić swych granic w drodze wojennej choćby już i jutro

Rzym 27 maja (tel. wł.)

Na otwarciu sesji parlamentu Mussolini wygłosił bardzo długą mowę o ogólnej polityce. Mowa wzbudziła olbrzymie wrażenie. Trybunały były doszczętnie wypełnione. W chwili gdy premier ukazał się zgromadzeniu entuzjastyczną długotrwałą owacją. Mussolini podniósł fakt coraz znakomitszego roz-

woju siły Włoch i ich narodu. Szczególną uwagę poświęcił ziemiom południowego Tyrolu, przyczem powrócił także do sprawy granicy Brenneru. Słowa, jakie przy tej sposobności wypowiedział wywołały wielką sensację. Mussolini oświadczył, że granica Brenneru jest dla Włoch świętą i nienaruszalną i jeśli tego zajdzie potrzeba naród włoski go-

tów jest bronić jej nawet w drodze wojennej, a choćby już i jutro.

Kończąc swoje przemówienie Mussolini przypomniał formułę „Wszystko w państwie nic przeciwko państwu, nic poza państwem”. Tylko ta formuła daje siłę narodom. Za lat 10 Włochy będą nie do poznania, gdyż zmieniają radykalnie swe oblicze, zwłaszcza duchowe.

Końcowe słowa przemówienia przyjęte były długotrwałymi oklaskami i okrzykami. „Niech żyje Duce”. Izba uchwaliła rozplakotanie przemówienia Mussoliniego. Premier opuścił trybunę wśród niemiłkających owacji

# Precz z czerwoną zarazą!

Nota rządu Wielkiej Brytanji do Z. S. S. R.

Intrygi, akcję wywrotową i szpiegostwo wojskowe uprawiała sowiecka misja handlowa

Nota rządu angielskiego utrzymana jest w tonie ostrym i zjadliwym

Londyn 27 maja (pat)

Nota rządu brytyjskiego wręczona dziś rano konsulowi sowieckiemu w Londynie brzmi:

„W wyniku przeprowadzonych niedawno przez policję badań w pomieszczeniach S-ki „Arcos Limited” i rosyjskiej delegacji handlowej okazało się, że zarówno szpiegowska akcja wojska, jak i działalność wywrotowa, uprawiana w imperjum brytyjskim kierowana była przez instytucje sowieckie, mieszczące się w gmachu Nr. 49 przy ulicy Morgate. Ustalono, że między delegacją handlową a S-ką Arcos nie było ścisłego rozgraniczenia, ani pod względem działalności członków obu tych instytucji, ani rozkładu pomieszczeń biur; stwierdzono też, że obie organizacje były wciągnięte do akcji szpiegowskiej i propagandowej przeciwko Brytanji. Na tem nie kończą się jednak wyniki śledztwa.

Rząd Pański i Pan poznają zapewne pochożenie wiadomości odczytanych przez premiera w izbie gmin na wtorkowym posiedzeniu.

Chciałbym również przypomnieć Panu Jego Depesze, w której domaga się Pan od swego Rządu pomocy materialnej, koniecznej dla przeprowadzenia kampanji politycznej w Anglii, skierowanej przeciwko rządowi Jego Królewskiej Mości. Depesza ta przesyłana była kilka tygodni po ostrzeżeniu wytożowanym do rządu Pańskiego, w mojej nocie z dnia 23 lutego.

Tymczasem rząd Pana nie uczynił nic, a raczej przeciwnie propaganda wywrotowa prowadzona była wspólnie ze stowarzyszonym rządem sowieckim, stronnictwem komunistycznym i trzecią międzynarodówką, a obejmowała nie tylko terytorjum Zjednoczonego Królestwa, ale i brytyjskie posiadłości morskie. Punktem kulminacyjnym tej akcji wywrotowej było nadużycie przywilejów dyplomatycznych spowodowane usiłowaniami Pana wnieszenia się do spraw wewnętrznych naszego kraju. Cierpliwość i tolerancja naszej musiała się wyczerpać o czem przestrzegalem w nocie z dnia 23 lutego br. Cierpliwość ta obecnie się wyczerpała. Rząd Jego Królew-

skiej Mości zmuszony jest uważać się za zwolnionego od zobowiązań zaciągniętych na podstawie par. 3 art. 13 porozumienia handlowego, zawartego dnia 16 marca 1921 roku. Również przestały obowiązywać przywileje przyznane na podstawie porozumienia. Chinczukowi i jego pomocnikom.

Rząd Jego Królewskiej Mości, zmuszony podjąc kroki powyż. pragnie jednak nie stawiać trudności w utrzymywaniu zwykłych, legalnych stosunków handlowych między obu krajami i gotów jest zezwolić na pozostawienie w kraju pewnej liczby Rosjan współpracowników Arcosu, których nazwiska zostaną zakomunikowane Panu. Rząd domaga się będzie aby czynności tych pracowników nie wykraczały poza ramy prawnych czynności pracowników przedsiębiorstw handlowych.

Rząd Jego Królewskiej Mości nie może tolerować na swej ziemi uprzywilejowanej organizacji, która pod pokrywką pokojowych operacji krajowych uprawia szpiegostwo i sieje intrygi przeciwko krajo-

wi z którego gościnności korzysta. Rząd Jego Królewskiej Mości zdecydował, iż nie może utrzymywać stosunków dyplomatycznych z rządem, który pozwala i zachęca do uprawiania przez emisariuszy działalności wyżej opisanych.

Na podstawie powyższego stosunki między oburządami zostają zawieszane, wobec czego proszę Pana i personel przedstawicielstwa dyplomatycznego o opuszczenie kraju w ciągu dni 10-ciu od daty dzisiejszej.

Równocześnie daję polecenie posłowi Jego Królewskiej Mości w Moskwie i personelowi opuszczenia Rosji i pragnąłbym, aby zechciał Pan prosić rząd swój o ułatwienie wyjazdu z Leningradu przedstawicielowi naszemu p. Prestonowi i przedstawicielowi naszemu we Władywostoku p. Panonowi i personelowi przedstawicielstw.

O uwzględnienie ułatwień wyjazdu Pana i personelu misji i członków delegacji handlowej zostanie Pan powiadomiony we właściwym czasie”.

## Mobilizacja Sowietów.

Transporty wojska wysyłane są na Daleki Wschód i do Kronsztadu

Tokio 27 maja (pat)

Wiele dzienników japońskich ogłasza depeszę z Charbina, że władze sowieckie wydały rozkazy w sprawie przeprowadzenia szybkiej mobilizacji wojskowej Sowietów. Wojska zmobilizowane mają być wysłane

nad granicę dalekiego wschodu oraz do Kronsztadu.

Dzienniki interpretują to jako preludjum do wrogich kroków angielsko-sowieckich.

## Z Londynu do Berlina

Przeprowadza się zdemaskowana sowiecka „misja handlowa” interwencją rządu angielskiego.

Londyn 27 maja (ate)

Większość bagażów delegacji sowieckiej i urzędników „Arcosu” została załadowana z przeznaczeniem do Hamburga i Berlina. Ma być to dowodem, że misja sowiecka będzie prowadzić swoją akcję w dalszym ciągu,

jednakże na terenie Rzeszy Niemieckiej. Rząd angielski oficjalnie zwróci uwagę rządowi niemieckiemu na tę okoliczność, że misja sowiecka wydalona z Anglii nie udaje się bezpośrednio do Moskwy, lecz do Hamburga i Berlina.

## TELEGRAMY.

HONOROWA ESKORTA DLA LUDBERGHA.

Londyn 27 maja (pat)

Ministerstwo lotnictwa podaje do wiadomości, że lotnikowi amerykańskiemu kpt. Lindberghowi towarzyszyć będą w jego podróży powietrznej z Brukseli do Londynu, wyznaczonej na poniedziałek przyszłego tygodnia dwa dreadnoughty powietrzne, które przeprowadzą aeroplan Lindbergha do aerodromów w Croydon. Na wybrzeżu angielskim powitają Lindbergha aeroplany z królewskiej eskadry lotniczej. Szereg uroczystości zapowiedziano ku uczczeniu lotnika amerykańskiego.

ROZBICIE ARMJI POŁUDNIOWEJ.

Londyn 27 maja (ate)

Według ostatnich doniesień z Szanghaju wojska południowe miały ponieść decydującą klęskę w bitwie która się obecnie toczy w powiecie Honan. Straty armji południowej mają być ciężkie. Ósma armja kantońska została niemal doszczętnie zniesiona.

## Godne armji czerwonej.

Rabunek sklepów - to protest przeciw Wielkiej Brytanji.

Moskwa 27 maja (aw)

Wczoraj, na skutek ostatnich wiadomości o dokonaniu już zerwania stosunków Anglii z Sowietami z rozkazu władz partyjnych pod gmachem ambasady brytyjskiej, zgromadziły się tłumy, złożone przeważnie z robotników i żołnierzy armji czerwonej, de-

monstrując przeciw Wielkiej Brytanji. — Wobec poszczególnych prób rabunku sklepów przez tłum, wezwane oddziały milicji usiłowały rozprężyć demonstrantów. W końcu tłumy uadło się rozprężyć strumieniami wody, któremi oblewała motloch uruchomiona straż ogniowa.

## Przyszłe pociechy

Sztabu sowieckiego zaprawiają się w sztuce bandytyzmu

Paryż 27 maja (tel. wł.)

Korespondent pisma „Russkoje Wremia” z Kijowa donosi, że powodem rewizji dokonanej przez GPU kijowskie w gmachu sowieckiej szkoły wojskowej w Kijowie, by-

ło wykrycie szajki bandyckiej, do której należeli słuchacze tej szkoły. Rewizja wykryła szereg kosztowności, zrabowanych mieszkańcom Kijowa przez kandydatów na oficerów.



# Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

Warszawa 28 maja

## Wyjazd p. Prezydenta

Wczoraj o godzinie 8-ej odjechał do Krynicy Pan Prezydent Rzplitej. Panu Prezydentowi towarzyszą adjutanci: kpt. Nagórny i rotmistrz Jurgelewicz oraz zastępca szefa gabinetu wojskowego mjr. Fida.

W niedzielę rano Pan Prezydent Rzplitej uda się do Tarnowa gdzie dokona aktu wręczenia sztandaru. 16 pp.

## Poseł Głabiński u marsz. Rataja

Marszałek Semju Rataj w godzinach popołudniowych przyjął wczoraj prezesa klubu poselskiego p. Głabińskiego i odbył z nim dłuższą konferencję. Konferencja ta pozostaje w związku ze zwołaną w sobotę naradą przedstawicieli polskich klubów w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej.

## Sejm chce pracować

W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych odbędzie się konferencja przedstawicieli klubów sejmowych, na zaproszenie prezesa Głabińskiego go, na której omawiana będzie sprawa przedstawienia wniosków wszystkich klubów do Pana Prezydenta Rzplitej o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej, tudzież w sprawie programu prac ewentualnej sesji.

## Rychło wczas

(PAT) 27,5. W związku z dokonaniem przez lotnika Lindbergha bohaterskiego lotu nad Atlantykami, rząd polski polecił p. posłowi Ciechanowskiemu złożyć rządowi amerykańskiemu z tej okazji najserdeczniejsze powinszowanie.

## Rozlewnia w Będzinie zamknięta

W związku z rewizją dokonaną w retyfikacji będzińskiej, gdzie ujawniono poważne nadużycia, na szkodę Skarbu Państwa, Ministerstwo Skarbu poleciło rozlewnie w Będzinie zamknąć. W dniu 27 bm. zamknięto wszystkie zabudowania retyfikacji, zaś winnych pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

## Zakopane pod śniegiem

Wczoraj temperatura znowu się obniżyła. Przez całą noc wczorajszą i dzień padał śnieg, który pokrył kilkunastometrową warstwą góry i regle. W samym mieście śnieg padał również przez cały dzień.

—oO—

## AKCJA KOMUNISTÓW WE WŁOSZACH

Rzym 27 maja (aw)

Do wiadomości władz włoskich doszło, iż kilku emisariuszy komunistycznych opuściło Wiedeń udając się do Rzymu. Natychmiast podjęte zostały środki, zmierzające do przytrzymania wysłanników partii komunistycznej już nad granicami państwa.

We Włoszech aresztowano siostrę Lucettię, który swego czasu usiłował dokonać zamachu na Mussoliniego. Siostra Lucettię bierze udział w akcji komunistycznej we Włoszech.

## PRZEZ RADJO.

### PROGRAM NA SOBOTĘ 28 MAJA

(Warszawa długość fali 1111 mtr.)

Godz. 12,00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny; godz. 15,00 — Komunikat gospodarczy i meteorologiczny; godz. 16,45 — Odczyt pt. „Zawód oficera” — wygłosi ppłk. Tadeusz Pełczyński; godzina 17,15 — Koncert popołudniowy Wykonawcy: Orkiestra P.R. pod dyr. Jana Dworakowskiego p. Wiktorja Miller-Horoszewska (fortepian) i p. Ada Falk (spiew) godz. 18,40 — eRozmaitości wypowiedź p. L. Lawiński godz. 19,00 — Odczyt pt. „Działalność naukowa i polityczna Adama Mickiewicza” wygłosi dr. K. Górski, godz. 19,30 — Radjokronika wypowiedź dr. M. Stępowski; godz. 19,55 — Komunikat rolniczy; godz. 20,30 — „Gala na dworze Stanisława Augusta” obrazek sceniczny radjofonizowany godz. 21,05 — Koncert wieczorny; Wykonawcy Orkiestra P.R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, p. Kazimierz Butler (wiolonczela) i p. Stanisław Nawrocki (akompanjament); godz. 22,00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny Sygnał czasu. — Informacje prasowe. — 22,30 — Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

—oO—

# Między Francją i Ameryką

zacieśniają się węzły dawnej przyjaźni.

Lot Lindbergha ma wielkie znaczenie polityczne.

Paryż 27 maja (ate)

Coraz wyraźniej występuje na jaw, że Amerykanie pragną lot Lindbergha wyzyskać na rzecz zacieśnienia przyjaźni francusko-amerykańskiej aby usunąć te trudności, które powstały przy regulacji długów wojennych. Przemawiając podczas przyjęcia na ratuszu ambasador Herlick oświadczył wczoraj, że lot Lindbergha stanowi nie tylko punkt zwrotny w dziejach ludzkości, lecz ta

kże w historii amerykańskiego i francuskiego narodu, których długoletnia przyjaźń zdawała się być ostatnio trochę zamacona. Oba narody potrzebowały oznak, że wzajemnie się rozumieją. Tę oznakę wywołał Lindbergh, który po powrocie do Ameryki będzie mógł opowiedzieć co widział w Paryżu i jak silnie bije serce Francji dla Ameryki.

# Dwie katastrofy lotnicze.

W Paryżu i Moskwie zderzyły się samoloty wojskowe

Paryż 27 maja (ate)

Nad lotniskiem w Le Bourget zderzyły się dwa wojskowe samoloty. Kierownik jednego aparatu zginął podczas gdy drugi zdołał się wyratować przy pomocy spadochronu.

Paryż 27 maja (pat)

„Petit Journal” donosi z Moskwy, że zderzyły się tu dwa samoloty wojskowe i o garnięte zostały płomieniami. 8 osób załogi uległo zżegleniu.

# Okropna katastrofa kolejowa w Hiszpanji.

Pociąg pasażerski został doszczętnie rozbity

Madryt 27 maja (tel. wł)

Na stacji Pulpo, pociąg towarowy nalożony rudą żelazną, wskutek zepsucia się hamulców, wpadł na pociąg osobowy, rozbijając go niemal doszczętnie.

Z pod gruzów pociągu wydobyto doład 13 zabitych i bardzo wielu ranych. Liczba ofiar katastrofy jest jednak znacznie większa.

# Massaryk prezydentem Czechosłowacji.

Został wybrany po raz trzeci już w pierwszym głosowaniu

Kandydat komunistów był jedynym konkurentem

Praga 27 maja (aw)

Już od samego rana w związku z zapowiedzianymi na dziś wyborami prezydenta republiki, miasto przybrało odświętną szatę. Domy i gmachy państwowe przybrane zostały flagami narodowymi. Na ulicach od samego rana gromadzić się zaczęły tłumy. W zgromadzeniu narodowym, złożonym z przedstawicieli obu izb ustawodawczych, reprezentowanych było 432 posłów i senatorów, na ogólną liczbę 450. Podczas odczytywania listy obecnych przez przewodniczącego zgromadzenia, tj. marszałka sejm, komuniści podnieśli olbrzymią wrzawę, domagając się wypuszczenia uwięzionych posłów.

Już w pierwszym głosowaniu wybrany został prezydent republiki Czechosłowackiej ponownie Ma-

ssaryk, na którego padło 274 głosy. Konstytucja czechosłowacka przewiduje, iż prezydentem wybrany zostaje kandydat, za który opowie się 3/5 obecnych. Ponieważ 3/5 obecnych na sali uczestników zgromadzenia narodowego wyraziło się w cyfrze 251 przeto wybór Massaryka 274 głosami nie nasuwał żadnych wątpliwości.

Z pozostałej liczby 54 z pośród obecnych wypowiedziało się za kandydatem komunistów Sturtem, 102 kartki oddano białe, 2 głosy unieważniono.

Wybor dokonany został o godzinie godz. dwunastej min. dwanaście w południe,

Wynik głosowania przyjęty został przez zgromadzenie narodowe owacyjnie.

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Z DNIA 27 MAJA

WALUTY I DEWIZY.

Dolary Stanów Zjedn. 8,92  
Holandia 358,20  
Kopenhaga 239,25  
Londyn 43,45  
Nowy Jork 8,93  
Paryż 35,05  
Praga 26,50  
Szwajcaria 172,07  
Włochy 48,90  
Wiedeń 125,95

## PAPIERY PROCENTOWE:

8 proc. LZ państw. Banku gosp. kraj 92,00 8 pr  
LZ państw Banku rolnego 92,00; 5 proc. poz. dolar. premj. 55,00; 6 proc. poz. dolar. 1920 r 88,00; 10 proc

poz. kolejowa 103,00; 5 proc. poz. państw. konwersyjna 65,75; 4 i pół proc. LZ ziemskie 62,80; 8 proc. LZ m. Warszawy 80,00; 5 proc. LZ Warszawy 70,50.

Popyt na dewizy mniejszy, niż wczoraj. Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z małym udziałem banków prywatnych. Rubel złoty 4,60

## AKCJE.

Bank handlowy 7,50; Bank Polski 148,00; Związek sp. zar. 92,00; Kijowski 93,00; Spiess 93,00; Zgierz 2,10; Czersk 1,00; Częstocice 3,45; Michałów 0,70; Warszawskie tow. fabr. cukru 5,60; Firlej 64,00; Wysoka 121,00; Nobel 5,80; Węgiel 110,00; Cegielski 43,00; Lillip 32,00; Modrzejów 9,70; Norblin 188,00; Rudzki 2,70; Zieleniewski 21,75; Starachowice 72,00; Zawierbusch 160,00; Spirytus 3,55

Z pożyczek państwowych mocniejsze: 6 proc. dolarowa z r. 1919/20 i 5 proc. premjowa dolarowa. Listy zastawne słabiej. Akcje przeważnie słabiej.

## 66.578.

## Po wyborach do Rady Miejskiej w Warszawie.

Wybory warszawskie w grubych zarysach pokazały nam siły organizacyjne komuny i jej folwarków w stolicy. Mamy wrażenie, że dla wielu były one niespodzianką i najspokojniejsi nawet optymiści skrzywili nie dwuznacznie usta. Cyfra 66.578 kazala się społeczeństwu głęboko zadumać. W cyfrze tej bowiem zamyka się poważne oskarżenie pod adresem tych, którzy do dni ostatnich „na złość narodowcom” głoszą, że sprawa niebezpieczeństwa komunistycznego w Polsce jest zwyczajnym, demagogicznym wymysłem „endeków”. Cyfra ta jest najjaskrawszemu oskarżeniem tych co w stosunku do organizacji „Straży Narodowej” okazali „silną rękę” bagatelizując zupełnie jaczajki komunistyczne zarówno w ich formach czystych jak i pochodnych.

Najcięższe oskarżenie rzuca jednak ta cyfra pod adresem tych, którzy znając niebezpieczeństwo świadomie się od walki z nim odsunęli a natomiast cały ciężar energii skierowali na zniszczenie frontu „endeków”. To się niestety, kiedyś grubo pomści.

Chcemy jednak otworzyć oczy szeroko nie przymykając ich z pewnych względów do połowy. Cyfra 66.578, jako wykładnik siły komunistycznej, w stolicy nie jest ścisłą. Aby tę siłę pokazać należy ją podwoić. Dlaczego? Do Rady Miejskiej głosowali tylko ci, którzy ukończyli dwudziesty pierwszy rok życia. Wiadomo jednak, że kadry komunizmu, te najżywoźniejsze, najposlušniejsze i najzazarciej idei oddane rekrutują się z młodzieży od lat 16-20. Komsomol przewfduje i wiek niższy. Ta przesłanka pozwala nam sumę komunistów „czystych” zamknąć w cyfrze 130000 członków. Rachunek nie będzie ścisłym. Uzupełnimy go cyfrą więźniów politycznych. Cyfrę tę określa w „Naszym Przeglądzie” niedawno wyszły z więzienia znany również na gruncie Lublina dr. Kruk na sumę pięciu do sześciu tysięcy. Dla „ostrożności” zmniejszymy ją do trzech tysięcy. Ale — rzaruci nam ktoś — czy tylko w tych kryją się komuniści? Nie i dlatego przechodzimy do bliższych i dalszych folwarków Moskwy. Folwarki te w pierwszym, lepszym, „szczęśliwym” podmuchu pokłoniwszy się sztandarowi Leninizmu obsadzą zdecydowanie wskazane odcinki. Liczmy kadry, które zanotowała statystyka wyborcza. A więc obóz socjalistów niezależnych — 2192 głosów, tuż za nimi oczekują rozkazów członkowie Poalej-Sjon komuny (Bund) o sile wyborczej 7867 głosów. Na pomoc przybędzie wnet Poalej-Sjon zanotowany w urnach 689 głosami.

W dalszym ogonku przymaszeruje „Blok Pracy”, za którym oświadczyło 939 głosów. Nie braknie w obozie tym i grupy Priluckiego, na którą padło 2103 kartek wyborczych. Na szarym końcu a jednak ochoczo maszerować będą członkowie Poalej-Agudath, którzy poparli swój pogląd 5822 głosami. Cyfry wszystkich tych folwarków komuny w stolicy na podstawie wyżej przytoczonych przesłanek możemy śmiało podwoić i otrzymamy cyfrę 19613.

Zaokrąglona cyfra da nam rozpaczliwą sumę — 170000 członków, bliższych i dalszych

sympatyków komuny.

Tak wygląda: Krochmalna, Ochota, Czerniakowska, Wola, Praga i wiele wiele innych ulic przedmieść stolicy, których oblicze nie zna czy znać nie chce obserwator Alej Ujazdowskich czy Marszałkowskiej.

A teraz zestawimy to z tem co oświadczone pod adresem rozwiązanej „Straży Narodowej”. „Straż narodową jest wojsko jeśli chodzi o bezpieczeństwo zewnętrzne i policja, gdy chodzi o wewnętrzne. Żadne strażnie nie mają tu nic do gadania. Chyba w kryminale”.

Tak pisze wykładnik sanacji „Głos Prawdy”, tak też i zrobiono. Ślepcy, których niczego nie nauczyła historia Rosji. Czy pamiętają ci szaleńcy milionową armję, policję mundurową i cywilną w roku 1918-tym? Rosja runęła — bo nie znając nastrojów przedmieść i ghatt, zaufała czynnikom ofiarnym.

## LISTY Z KRAJU.

## Z letniej Stolicy Polski.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

Zakopane 27 maja  
O zimie zaczyna się już tu zapominać. Przypominają ją jeszcze ośnieżone szczyty tatrzańskie — ale i tam słońce i wiatry ciepłe czynią z dnia na dzień coraz większe spuszczenie. Coraż to więcej mówi się już o sezonie letnim, który zbliża się szybkimi krokami. Rodzajem jaskółek wiosennych, pierwszych zwiastunów sezonu letniego są coraz liczniej pokazujące się w Zakopanem samo chody, przede wszystkim z Krakowa i Śląska

Niedługo a zacnie w Zakopanem będzie ciasno. Powiadają wszyscy, że sezon tegoroczny będzie nadzwyczajny. Ano, zobaczymy. Pod jednym względem można już dziś jego powodzenie przepowiedzieć — a to pod względem zagranicznych różnych międzynarodowych wycieczek i zjazdów. Już w najbliższych dniach zjeżdża wycieczka kongresu Pata, w której biorą udział przedstawiciele dwudziestu państw. Pobyt ich w Zakopanem przyczyni się niemało do propagandy Zakopanego i Tatr z granicą. Z początkiem czerwca przyjeżdżają automobilści z Katowic — dalej odbędzie się tu zjazd słowiańskich geografów — wycieczka weteranów amerykańskich i t. d. Poza to do zarządu uzdrowiska wpływa cały szereg listów z zagranicy z zapytaniem o warunki pobytu w Zakopanem.

Licząc się z tem, Zakopane przygotowuje się do sezonu — a więc z jednej strony prywatni przedsiębiorcy (hotelarze, restauratorzy itd.) czyszczą, malują, remontują swa lokale — z drugiej zarząd gminy i uzdrowiska naprawia drogi, chodniki — urządza ogród miejski i t. d. Wydane w tym roku i surowo przestrzegane zarządzenie co do wyglądu płót, przyczyniło się niemało do poprawy wyglądu ulic zakopiańskich. — Jest nadzieja, że i drugie zarządzenie o porządkach na ulicach, koło domów i wewnątrz domów — a. zw. za

Cóż zrobiono oficjalnie, by zmniejszyć rozpęd wroga Polski? Cóż znaczą te rozwiązane „centralne komitety” notowane tak szumnie przez policję polityczną, o ile zmniejszyły fanatyzm komuny osadzenie w celach więziennych sztabowców sowieckich, co zyskałyśmy z powodu zastosowania środków profilaktycznych?

Nie poraz pierwszy wołamy: Nie policja, nie sądy nie ustawa nawet — zwalczają ideję Idei należy przeciwstawić ideję szermierzom — szermierzy.

Ta idea, ci szermierzy antikomunistyczni znajdowali się li tylko w obozie „Straży Narodowej” i dopiero teraz po jego rozwiązaniu, po tej pobieżnej analizie i syntezie cyfr ocenić zdołamy jaką krzywdę wyrażono narodowi, rozwiązując te piękne, ofiarne, zdecydowane do walki z czerwonymi kadry.

G. Lub.

rządzenie o mandatach karnych, uprawniających posterunkowych P. P. do natychmiastowego ściągania grzywien, przyczyni się do poprawienia się stanu czystości i porządku. Jedyne miałbym tu zastrzeżenie, że zarząd uzdrowiska nie dość gęsto po ulicach Zakopanego porozmieszczał kosze na śmieci.

Ludzie w Zakopanem żyją teraz bardzo gorączkowym życiem, gdyż do corocznych trosk przedsezonowych, przybyła im nowa, wyjątkowa w tym roku troska o wynik wyborów do Rady Miejskiej, które odbyć się mają jeszcze przed sezonem, w drugiej połowie czerwca. Do walki o rząd w letniej stolicy Polski stają, z jednej strony grupy narodowo-katolickie zrzeszone w Komitecie Obrony Samorządu, z drugiej sanatorzy — na boku i niezdecydowani stoją socjaliści i Żydzi. Walka będzie bardzo gorąca i zdecydowana.

Rocznice majowe przeszły w zupełnym spokoju, a różniły się tem, że socjalistyczne święto wypadło niezwykle blado — natomiast święto Konstytucji 3-go Maja zamieniło się w wspaniałą manifestację w której wzięło udział całe społeczeństwo Zakopanego. Takiego dużego, jak na zakopiańskie stosunki po chodu jeszcze Zakopane nie widziało. Rocznicę smutnych dni przeszlorocznych święciły ugrupowania narodowe złożeniem holdu i życzeń bawiącemu w Zakopanem, na leczeniu, a jeszcze ciągle ciężko choremu, bohaterowi dni majowych i obrońcy konstytucji plk. Paszkiewiczowi, który w liście dziękującym za pamięć powiedział, że objaw tejże jest dla niego „prawdziwie słonecznym błyskiem w jego obecnym szarem życiu, spowodowanym długą i ciężką chorobą”.

Karol Kwaśniewski.



**Listy z Niemiec.**

# Krach polityki, czy polityka krachu?

(Od berlińskiego korespondenta)

Berlin, w maju 1927 r.

Bezstronność nakazuje przyznać, że Niemcy wykazały dużą umiejętność podporządkowania wewnątrznych zagadnień państwowych koniunkturze sytuacji międzynarodowej. Te cenne własności dyscypliny obywatelskiej zdecydowały w dużej mierze o pomyślnym rozwiązaniu szeregu zawitych i ciężkich problemów w socjalno-ekonomicznych, wobec których stanął kraj najajutrz po zawarciu Traktatu Wersalskiego. Jednym z głównych i najbardziej zasłużonych na tem polu działaczy jest jak wiadomo, Dr. Schacht, naczelny dyrektor Reichsbanku, cieszący się, nie bacząc na swoje dyktatorskie sposoby postępowania — a raczej może dzięki nim, — ogromną popularnością, specjalnie w sferach przemysłowo-handlowych. Opracowany przez niego plan sanacji ekonomicznej, znalazłszy uznanie w odpowiednich kołach finansjery zagranicznej, spowodował napływ w szybkim tempie znacznych kapitałów cudzoziemskich, co umożliwiło stabilizację waluty i uzdrowienie wytwórczości fabrycznej, trawienie mikrobem spekulacji inflacyjnej. Jasnym jest, że radykalne reformy, z żelazną energią wprowadzane w czyn przez Dra Schachta, wywołać musiały niemały wstrząs w życiu Niemiec — wzmożenie zastępu bezrobotnych, epidemję mimowolnych bankructw, etc. — ale powoli wszystko zdawało się wracać do norm przedwojennych, a nawet otwierały się jeszcze szersze i jaśniejsze horyzonty, nogi... apetyty:

Tem większą przeto niespodzianką dla niewtajemniczonych był ostatni krach giełdowy, tem boleśniej odczuto dzień feralnego piątku 13-go Maja. Rozczarowanie, przygnębienie, pesymizm, Jaktto, więc napróżno poniósł kraj tyle ofiar, więc poprawy stanu gospodarczego jest fikcją, więc ludność czeka ją, nowe klęski? Wnioski zbyt pochopnie czynione, nie wnikaające w istotę przesilenia, zapominające o serwitutach planu Dawesa, nieuwzględniające międzynarodowych kwestji politycznych. Straty przeważne, gdyż oceniane na setki milionów marek złotych, ponoszą w gruncie rzeczy głównie spekulanci akcyjni — epizod walki z jeszcze jedną odmianą niezdrowej inflacji. Dr. Schacht, odpierając stawiane mu, jako sprawcy tego giełdowego programu, zarzuty, tłumaczy że haussa na papiery wartościowe, wykraczająca w niektórych wypadkach aż poza 260% — porównawczo skala pomiędzy 1925-ym a 1927-ym rokiem — jest absolutnie nieuzasadniona. Tylko tak ostre memento mogło przerwać tę karkołomną grę, podrywającą kredyt Niemiec, a co najważniejsza, zagrażającą kursowi marki. Nie wolno bowiem zamykać oczu na niekorzystny stan bilansu handlowego, wykazujący od września 1926 roku stały deficyt, dochodzący przeciętnie do 200 milionów marek miesięcznie. Nadprogramowe zobowiązania walutowe, związane z tą chroniczną przewyżką importu nad eksportem, pokrywane są obecnie częściowo z długo — a więcej jeszcze, krótkoterminowych pożyczek, zaciąganych zagranicą, częściowo jednak poświęcane bywają na ten cel rezerwy kruszcowe

Reichsbanku. Przeciąganie tej struny może mieć oplakane skutki, którym dr. Schacht zdecydowany jest za wszelką cenę zapobiec. Przecież, ściśle mówiąc, cały dzisiejszy imperjalizm gospodarczo-polityczny Niemiec spoczywa na fundamentach dolarowo-funtowych, gdyż własne zasoby finansowe w markach są niewspółmiernie małe.

Niemniejsza, choć ukryta rolę w akcji Dra Schachta odegrały nadzieje na rewizję planu Dawesa, na wrażenie, które panika berlińska powinna sprawić na generalnym kontrolerze międzysojuszniczym, panu Parkerze Gilbercie, zajętym redagowaniem raportu semestralnego. Pan Keudell, minister skarbu, oświadcza bez ogródek, że jest to jeden z naczelných postulatów polityki niemieckiej.

Płatności Rzeczy, z tego tytułu wypływające, stanowią w 1926—1927-ym roku 1,500 milionów marek, w następnym — 1,750 mil. poczem sięgają 2,500 milionów marek. Już zgóry mówi się, że są to kwoty przekraczające możliwości finansowe kraju i że rewizja planu Dawesa narzuci się w najbliższej przyszłości sama przez się „z nieodpartą siłą”. Istnieją wszelkie dane, pozwalające przypuszczać, że Dr. Schacht złożył spekulantom akcyjnych w ofierze na oltarzu tej idei: polityka krachu obliczona była na spowodowanie krachu polityki Dawesowskiej.

Czy ta kalkulacja okaże się słuszną, przyszłość pokaże.

T. D.

## Prasa mówi.

# Głosy Prasy Polskiej

## Wojna z kominternem

„GŁOS NARODU” zastanawia się nad sytuacją wytworzoną przez zerwanie stosunków dyplomatycznych Anglii z Sowietami. W artykule wstępnym pisze, że zerwanie:

Przyniosłoby korzyść wówczas tylko, gdyby Anglja miała do czynienia z państwem w rodzaju Niemiec, czy Francji. Rosja bolszewicka jednak jest państwem o innym tempie. Jest państwem, ale jest także i ruchem międzynarodowym. Rzucenie rękawicy państwu jest wyzwaniem także „Kominternu”, a wojna z „Kominternem” w co by się musiało zerwanie z Rosją zmienić, to dla Anglii wojna i z własnymi obywatelami.

Jednak i na to mogłaby sobie Anglja pozwolić i mogłaby nawet zwyciężyć, ale pod jednym warunkiem. Pod tym warunkiem, że będzie popartą przez całą Europę, a przynajmniej, że z tej strony nie spotka się z trudnościami. W tej chwili jest to prawie że nie możliwe... Zerwanie z Rosją, walka z „Kominternem” stanie się hasłem dla komunistów całej Europy do walki z Anglią. W Berlinie, w Amsterdamie, może i w Paryżu powstaną zakonspirowane centra agitacji antyangielskiej komunistów, zaczną się rewoltowanie mas robotniczych przeciw Albjonowi, a doświadczenie (choćby przez nas w roku 1920 zrobione) uczy że taka akcja może być niebezpieczną.

W dalszym ciągu „GŁOS NARODU” podkreśla trudne położenie, w jakim dziś wobec zmian tych znalazła się dyplomacja polska:

Dla Polski powstaje w ten sposób sytu-

acja trudna i delikatna... Wszak toczą się w Moskwie rokowania o traktat handlowy, a równocześnie — czego zataić się nie da — Anglja czynna jest w Warszawie. Może głosowanie komunistów w Warszawie do tej dziedziny zjawisk politycznych odnieść należy, jako próbę wywarcia presji na oficjalne czynniki w Polsce. Wkłada to na rząd szczególną odpowiedzialność za każde w tej sprawie posunięcie.

## Najciemniejsza plama

Niewątpliwie każdego czytelnika zadziwił musiała olbrzymia liczba 66.587 głosów unieważnionych przy wyborach do Rady Miejskiej w Warszawie. Niema tu co obwijać w bawełnę — to w lwiej części głosy, które padły na unieważnioną listę Nr. 10 Warszawskie „A.B.C.” podaje:

Przy wyborach r. 1919-go komuniści nie wystawili żadnej kandydatury. Kandydatury ich w r. 1922-im skupiła nam 27,000 głosów, teraz po latach pięciu — trzykrotnie tyle, Niebezpieczeństwo komunistyczne ujawniło się w całej swej grozie. Zestawienia z poszczególnych okręgów dowodzą, iż największy odsetek głosów tych padł w okręgach podmiejskich i żydowskich. Nie zapominajmy jednocześnie, iż głosy, oddane na Bund żydowski i lewicę Poalej-Sjonu (19875 i 7862), to głosy bardzo zbliżone do komunistów.

To jest najciemniejsza plama na nie dzielnych wyborach. To jest równocześnie barometr ostrzegawczy.

K. R.

F. MULLER.

3)

## Akcja.

Wczoraj jeszcze puszysty śnieg sypał, gdy z plecakiem na ramionach i laską podróżną w ręku piął się długą serpentyną ku Ypsylonowi.

— Czy pójdę w góry pytał gospodarz.

— Nie — odparłem — jako akcjonariusz idę na Walne Zebranie do fabryki „Iks”.

— Tak? Na Walne Zebranie? — powtórzył gospodarz z szacunkiem, a w myśli dorzucał jedną markę do hotelowego rachunku.

— Gdzie jest droga do gmachu dyrekcji?

— Prosto, a potem na prawo, jaśnie panie — odpowiedział gospodarz z głębokim ukłonem.

Zadzwońm do biura. Nikt nie otwiera. Co za skandal! Nie stać Towarzystwo na

portjera? Pchnąłem drzwi. Roztworzyły się na roścież.

Przeszedłem przez pusty pokój i ujrzałem w następnym przysadzistego jegomościa, zmieniającego marynarkę z grubego i wyszarzonego sukna na długi czarny surdut.

— A czego tam? — zawołał do mnie.

— Jestem...

— Wiem, wiem, oferta smarów olejnych Benzigera i Co. Nie potrzeba. Mamy zapas na siedem lat. No, i, dowidzenia, idę na ogólne zebranie. Rozumiesz pan? Ogólne zebranie?

— Idę z panem dyrektorem.

— Pan?

— Panna pozwoli, że się przedstawię: akcjonariusz Müller.

— Tak... tak... tak dlaczego pan zaraz nie powiedział, panie... panie akcjonariuszu?

Uściskał mi rękę, spojrzął na zegarek i oznajmił, że za 10 minut zebranie się rozpoczyna.

czyna, a trzech główni akcjonariusze, którzy przyjeżdżali co roku, telegafowali, że wskutek śnieżnej zamieci utknęli w drodze i wobec tego ja jestem dotychczas jedynym akcjonariuszem.

— Ile właściwie akcyj pan posiada?

— Jedną — odparłem, pokazując kartę wyborczą, wydaną mi przez Zet.

— Jedną? — zdziwił się, zmieniając znowu ton — a wie pan — ciągnął dalej — ile mają akcyj ci panowie, co ugrzeźli w śniegu?... Dwa tysiące osmset osmdziesiąt sześć, rozu- mie pan?

Nie lubię ordynarnych ludzi. Najeżyłem się więc, jak szczecina. Błyskawicznie przyszło mi na myśl parę paragrafów prawa handlowego, które studjowałem jednego z ostatnich dżdżystych dni.

— Wszystko mi jedno — odciąłem się za lekceważące cbejście — wszystko mi jedno powtórzyłem — ja jestem, rozumie pan? (den.)

# Jak zginął gen. Stefanik.

## Wstrząsające rewelacje naocznego świadka w osiem lat po katastrofie

„Prager Tageblatt” przyniósł sensacyjną rewelację o śmierci generała Stefanika, jednego z twórców republiki Czechosłowackiej, pierwszego jej ministra wojny, z pochodu Słowaka.

Generał Milan Stefanik zginął śmiercią tragiczną, wracając do wyzwolonego kraju dnia 4 maja 1919 roku. Samolot włoski, który tegoż dnia rano wyjechał z Campo Formio — spadł cztery minuty przed 12 w południe, w odległości 9 kilometrów od Bratisławy (Preszburg), a o minutę drogi od lotniska, na którym miał lądować. Ze szczątków wydobyto cztery trupy — wśród nich największego bojownika za wolność kraju, Stefanika.

Już wówczas zgłosił się naoczny świadek katastrofy, rzeźnik Michał Lechta, zgłaszając gotowość sensacyjnych zeznań, z czego jednak nie skorzystano. Po upływie jednak kilku lat — ten sam zgłosił się powtórnie, domagając się na drodze pisemnej przez słuchania, naprzód w ministerstwie, potem w kancelarii prezydenta. Gdy zaś prezydent przybył na letni pobyt do Topolczanek — a party rzeźnik (dziś liczy lat 27) poprosił o audjencję. Tej wprawdzie nie uzyskał, nato miast kancelarja prezydenta zażądała od niego pisemnego przedłożenia materiału, co też Lechta uczynił.

Gdy jednak przez szereg miesięcy nie widział żadnych skutków swego wystąpienia, zagroził, że zwróci się do władz francuskich, wyzyskując tę okoliczność, że gen. Stefanik posiadał francuskie obywatelstwo.

To w końcu poskutkowało: dnia 3 maja b. r. kancelarja wojskowa prez. Masaryka zawiadomiła p. Lechtę, że urzędowe śledztwo zostanie podjęte.

Tekst tych wszystkich pism cytuję wspomniany dziennik, poczem przytacza istotnie wstrząsającą relację:

Pan Lechta zeznaje, że w chwili krytycznej (był wówczas pomocnikiem drogomistrza) znajdował się w pobliżu kasarni artylerji pod Bratisławią. Około godziny pół do 12-ej w południe nadleciał w niewielkiej wysokości 200 metrów ciężki włoski Caproni, noszący państwowe barwy włoskie zielono-białoczerwone, zatem identyczne z węgierskimi, tylko w odwróconym porządku.

Na podwórzu kasarni znajdowała się gromada żołnierzy z menażkami w ręku. Gdy dostrzeżono aparat — rozległy się okrzyki: „Węgierski samolot! zestrzeleń! zestrzeleń!”. Żołnierze rzucili się do karabinów: gruchnęła salwa, jedna i druga, potem pojedynczo wystrzwały. Samolot zakolysał się. Opadł jeszcze niżej, potem ciężko podniósł się w górę, sterując w stronę lotniska i zataczając dziwaczne ewolucje. Ścigały go wystrzały i okrzyki żołnierskie: „Patrzcie, jakie pokazuje sztuczki!”. Czterech pasażerów napróżno dawało rozpaczliwe znaki białymi chustkami — nikt tego nie rozumiał.

Po tym epizodzie Lechta odjechał na rowerze do domu, nie przypuszczając, że kiedykolwiek zobaczy jeszcze podejrzany aeroplan.

Ale w 20 minut później widocznie ciężko uszkodzony aparat przyleciał w stronę jego domu. Widać było daremne wysiłki lądowania na ziemi, do czego nie dopuszczano zdruzgotanie górnego steru. Caproni opadał, to znowu wznosił się z trudem, jak zraniony gołąb. Chciał widocznie dosięgnąć Dunaju, ażeby opuścić się na wodę. Rzemienie, które remi pasażerowie byli przymocowani do siebie, były rozciętożami: zapewne chcieli szukać ratunku w zeskoczeniu do wody.

Tego zbawczego punktu jednak nie dosięgł. Samolot opadł niedaleko brzegu Dunaju. Wybuch benzyny — twierdzi świadek — nastąpił dopiero na ziemi.

Z dymiących szczątków wydobyto cztery trupy — wśród nich pilota z oderwanym i daleko odrzuconym ramieniem oraz głową, owiniętą trzykrotnie chusną: otrzymał widocznie postrzał.

Najmniej zniekształcony był trup generała Stefanika, twórcy państwa i fundatora jego zbrojnej siły. Przez tragiczną pomyłkę padł z ręki — własnych żołnierzy.

## Logika nie w modzie.

### Wzrost komunizmu w Warszawie i rozwiązanie antykomunistycznej organizacji.

W „Kurjerze Warszawskim” Adam Grzymała-Siedlecki omawia wyniki wyborów do warszawskiej Rady Miejskiej w czasie których 66 tysięcy głosów padło na listę komunistyczną.

W ten sam dzień, kiedy stolica kraju wykazała się sześćdziesięciotysięczną armją komunistyczną, kraj dowiedział się, że p. minister spraw wewnętrznych rozwiązał „Straż narodową”, instytucję, mającą na celu budzić w społeczeństwie żywioł zdecydowanego odporu przeciwko wywrotowi komunistycznemu.

„Straż Narodowa” okazała się instytucją niebezpieczną.

Nie jest niebezpieczną, ta bojówka, która anonimową do dziś dnia modlą napadła na posła Zdzisława Chłostkę i pozostawiła go w stanie niemal martwym.

Nie jest niebezpieczną jawność bojówki PPS, która na pogrzebie b. p. posła Perla, w obecności reprezentantów władz dała „honorową” salwę z bronią.

Nie jest niebezpiecznym takie zjawisko, jakiego Warszawa była świadkiem w dniu 1 maja 1926 roku, kiedy uzbrojona jedna partja strzelała przez półtorej godziny do uzbrojonej drugiej partji.

Nie są niebezpiecznym powtarzające się napady na działaczy obozu narodowego.

Nie jest niebezpiecznym statycznie zanotowany fakt, że policja zdołała odebrać tylko część karabinów, rozdanych w dniach 13 i 14 maja 1926 roku między nieznanych ludzi, przeważnie

rekrutujących się z szumowin miejskich.

Niebezpiecznym było tylko istnienie zalegalizowanej i przeciw wywrotowi działającej Straży narodowej.

Koła polityczne, sympatyzujące z rozporządzeniem pana ministra spraw wewnętrznych, wystawiają tezę, że w dobrze zorganizowanym państwie nie powinno być żadnych zrzeczeń obronnych, mających cechę partyjno-polityczną.

Nie zatrzymujemy się z Luruzem na podstawie tezy: „w dobrze zorganizowanym państwie...” — idźmy do wniosku!

Wedle tej tezy bojówka PPS, której na dzień 1 maja dostarcza się platform i samochodów, nie jest organizacją partyjną.

„Strzelec”, który w przeddzień wyborów, jak donosi „Robotnik” — (powtórzmy: „Robotnik”) — ten „Strzelec”, który w pełnym umundurowaniu zajmuje się zdzieraniem wszelakich odezw wyborczych, tak, aby na widoku pozostały tylko plakaty listy Nr. 25 — ten „Strzelec” nie jest organizacją partyjną.

Organizacją partyjną jest tylko „Straż narodowa”. Dlaczego? Czy dlatego, że celem jej jest walka z wywrotem, z tym wywrotem, który w dniu 28 maja 1927 roku przy wyborach miejskich okazał się o 33 proc. silniejszym od listy rządowej?

Jak już było powiedziane powyżej: logika jest dziś nie w modzie.

GASTON LEROUX.

## Tajemnice zakładów Kruppa.

— I Fulber nie przesadzał nic, opowiadając o działalności jego torpedy?

— No! Ani trochę!

— Tak... to jasne... A mógłby nam powiedzieć mister Cromer, jaką drogą doszedł pan do tych wniosków... tak jasno sprecyzowanych... i tak strasznych?...

— Są pewne rzeczy, które mogę powiedzieć, ale są i inne, o których mi mówić nie wolno.

— Zatem, zechciej nam pan opowiedzieć wszystko, do ci powiedzieć wolno.

— All right!

I mr. Cromer opowiedział o pierwszej swej rozmowie z Fulbarem, który już po paru dniach po udzieleniu mu fachowych, technicznych objaśnień, zdołał pozyskać zupełne zaufanie angielskiego uczonego. Fulber nie zdradził tylko najważniejszej tajemnicy, niezawodnego funkcjonowania, z matematyczną ścisłością, jego strasznego wynalazku, ani

tajemnicy kompozycji jego wynalazku, która służyła do utrzymania całego przyrządu w ruchu, a w danej chwili eksplodowała. Tajemnicą pozostała również cała maszynierja, dzięki której torpeda leciała automatycznie zupełnie po linii z góry wytkniętej aż do celu, bez względu na jakiegokolwiek zmiany atmosferyczne.

Wszystko to zaimponowało mr. Cromerowi, który też potrafił ocenić całą niestychaną doniosłość tego wynalazku.

— Nie myślcie tylko, panowie, — ciągnął dalej Cromer, jakby starał się usprawiedliwić, — że chciałem naprawdę cały Berlin zrównać z ziemią! Przeież nie jesteśmy barbarzyńcami! Chciałbym tylko przekonać, czy zamiast olbrzymiej „Titanji”, której wybudowanie kosztowałoby najmniej 60 milionów, nie dałoby się zbudować mniejszych i tańszych „Titanji”, które wystarczyłyby do zburzenia fortów, warowni, magazynów i to bez żadnego niebezpieczeństwa dla nas. Powiedziałem więc Fulberowi, że przedewszystkiem musiałby sporządzić mały model „Titanji” długości jakichś 25 metrów i sytałem go, co to będzie kosztować. Powiedział, że najmniej pięć milionów franków. Instytut, do którego należą, nie chciał zaryzykować takiej dużej sumy na po-

dobny eksperyment. Pojechałem więc do Londynu i tam znalazłem pewnego bogacza, dobrego patriotę, który zgodził się poświęcić potrzebną sumę.

Fulber nie chciał ani grosza dla siebie, ani dla swej familji, ale płakał z radości, że może nareszcie zbudować ową „Titanję” choćby znacznie zmniejszoną.

Opowiedział tedy mr. Cromer, jak w ciągu trzech miesięcy budowano w kilkunastu fabrykach poszczególne części składowe torpedy, jak potem to wszystko przewieziono pokryjonną na północny cypel będący własnością prywatną owego bogacza.

Tam zabrali się do pracy pod kierunkiem Cromera.

Wynalazca przybył na wyspę ze swoją żoną i córką Niką, oraz z jej narzeczoną, młodym Polakiem, który już od pięciu lat pracował wspólnie z Cromerem i zajmował się specjalnie fabrykowaniem owej materji eksplodującej.

— O owej materji eksplodującej — mówił Cromer, zerkając nieco podejrzliwie w stronę Rouleta billa'a — nie wiele powieźcie panom mogę. Wiem tylko, że w skład jej wchodzi skroplone powietrze, i że odgrywa ważną rolę przy locie torpedy. (con)



# ROZMAIŁOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Człowiek, który pokonał Atlantyk. Co mówi Karol Lindbergh o sobie i swym locie.

Paryż oszalał poraz wtóry. Pierwszy raz stało się to, kiedy fałszywa depesza Agencji Havasa rozsiała wiadomość elektryzującą, że Nungesser, król lotników francuskich przybył do Nowego Jorku. Po tej emocji radości niesłychanej nastąpiła ogólna depresja skoro okazało się, że wieść agencji nie zgadza się z prawdą, a Nungesser wraz z kapitanem Colim zginęli bez śladu.

Drugi wybuch ogromnego entuzjazmu wiąże się z przybyciem do Paryża młodego, śmiałego pilota Lindbergha, któremu udało się zyskać laury, jakich los poskąpił jego poprzednikom. W liście tym nie będziemy powtarzali szczegółów, które już niewątpliwie rozniosły po całym świecie telegramy. Udało się mi jednak uzyskać wywiad z nowoczesnym zwycięzcą atmosfery i dowiedzialem się rzeczy ciekawych, a naogół mało znanych.

Próba skomunikowania się z lotnikiem napotyka na znaczne trudności. Dzięki jednak poparciu pewnej cywilnej osobistości zdołałem zdobyć półgodzinną rozmowę z najpopularniejszym obecnie człowiekiem świata. Przyjmuje mnie człowiek bardzo młody, niemal chłopak, o naiwnych, dziecinnych rysach twarzy. Ale w jego wesołych, uśmiechniętych oczach drga jakiś stalowy błysk, a pionowa zmarszczka, przecinająca twarde bruzdą czoło, świadczy o niezłomnej, żelaznej energii. Głos dźwięczny, sympatyczny, ale zdania padają krótko i dobitnie jak cięcia topora.

— Czy może mi pan opowiedzieć coś o przebiegu swej podróży powietrznej?

— Uważają mnie za człowieka niezmiernie zuchwałego i lekkomyślnego, nie licząc go się zupełnie z przeszkodami. Jest w tem wiele dziennikarskiej przesady. Muszę otwarcie wyznać, że los Nungessera trochę mnie zaniepokoił. Nie postanowiłem wprawdzie zrezygnować z przedsięwzięcia, o którym marzyłem oddawna, ale zdecydowałem się na opóźnienie mego startu z powodu trwającej niepogody. Wreszcie komunikaty meteorologiczne zadowolili mnie zupełnie.

Tymczasem po rozpoczęciu lotu okazało się, że wiedza zawiodła najzupełniej. Na przestrzeni tysiąca mil nie opuszczał mnie przykry deszcz. Nie traciłem jednak nadziei.

— W jakiej wysokości pan leciał?

— Najwyższa wysokość, osiągnięta przezemnie, wynosiła tysiąc metrów. Niektedy jednak zniżalem się do szesnastu metrów nad poziom morza.

— Jakich wrażeń doznawał pan podczas podróży?

— Ludzie przeceniają emocje, związane z zawodem lotnika. Zasadniczo przez czas lotu nudziłem się. W obawie, aby nie zasnąć (kto wie, czy to nie spowodowało katastrofy Nungessera), wzięłem ze sobą środki przeciwsenne, ale ich nie używałem. Od dzieciństwa posiadam nerwy stalowe i znoszę trud oraz bezsenność doskonale.

— Czem się pan żywiłeś?

— Rzecz ciekawa, że nie odczuwałem

prawie zupełnie głodu. Dręczyło mnie natomiast gwałtowne pragnienie. Wypiłem cały swój zapas wody, a pragnienie nie ustawało.

— Czy nie zamierzał pan ani chwilę podczas drogi zawrócić?

— Owszem. W pewnym momencie (było to w dziesiątej godzinie mego lotu) odczuwała mnie nieprzenikniona, mroźna, obrzydliwa mgła. Odniosłem wrażenie, jakby potwór ne macki nieznanego zwierzęcia zwołał obejmowały mój statek wraz ze mną. Wówczas zapytałem się, czyby nie zawrócić. Ale od rzuciłem tę myśl od siebie. I nie żałuję tego!

— Czy to prawda, że miałeś pan jako maskotkę ze sobą czarnego kotka?

— Czytałem to, co o tem pisano w dziennikach, z uśmiechem. Nie jestem wcale przesadny, raczej — wierzący. Kotka chciałem wziąć ze sobą, ale raczej jako symbol życia spokojnego i domowego, które tam za sobą zostawiłem...

— Jakie plany żywiesz pan na przyszłość?

— Jestem zasypany najróżnorodniejszymi ofertami. Zwłaszcza licznie nadpłynęły propozycje wytwórni filmowych. „First National Cinema Company” pragnie zaangażować mnie na rok za pół miliona dolarów. Znaną reżyser Cecil Mille ofiaruje mi za wystąpienie w obrazie, przez niego reżyserowanym sto tysięcy dolarów. Pewien teatr chce mi za występy płacić 25 tysięcy doła

rów tygodniowo. Ponadto otrzymałem wiele jeszcze innych propozycji. Stać się więc mogę człowiekiem bogatym. Nie wiem jeszcze co pocznę. Ale powiadam to najzupełniej szczerze, że majątek był i jest dla mnie rzeczą obojętną i podrzędną. Nie zrezygnuję nigdy z zawodu lotnika. Aktorem nie zostanę nigdy. Lecieć w przestworzach, zwyciężać niebo i ziemię — cóż od tego piękniejsze...

— Słyszałem również o innych ofertach. Nie śmiem tylko narazić się na zarzut niedyskrecji...

Lotnik wybucha serdecznym śmiechem.

— Wiem, o czem pan myśli. Nie mogę się jednak ożenić z wszystkimi kobietami, które ofiarują mi swe serce. Zresztą — może to wyznanie powstrzyma powódź listów miłosnych, których zresztą obecnie już nie czytam — jestem zaręczony. Narzeczoną moją kocham, a powodzenie nie zmieniło moich uczuć.

To mówiąc, lotnik pokazuje mi fotografię uroczej, czarnookiej Amerykanki, która — o dziwo! — nie ma nawet ściętych włosów.

— Jeśli miałem ze sobą jaki atulec — to jest nim ta właśnie fotografia. Ona towarzyszyła mi w drodze i dodawała otuchy.

— Czy odbędzie pan lot z powrotem?

— O nie, na razie nie mam tego zamiaru. Nie należy szczęścia dwa razy wystawiać na próbę...

## Tajemnica skrzyni.

Ojczym i pasierb jako rywale.

Cała Hiszpanja mówi obecnie o niezwykle sensacyjnym procesie, którego bliższe szczegóły są następujące. Do urzędu pocztowego w Madrycie przybyła przed dwoma tygodniami duża skrzynia, zaadresowana do Gomeza Franquetiego, kupca madryckiego. Okazało się jednak, że kupiec tego nazwiska nie znany jest w Madrycie.

Tymczasem jednak w toku poszukiwań za owo fikcyjnym adresatem uwagę urzędników działu towarowego poczty zwróciła przykra woń zgnilizny, przepełniająca magazyn. Jeden z funkcjonariuszy pocztowych, tknięty nagłym przeczuciem, postanowił otworzyć tajemniczą skrzynię, po której nikt się nie zgłaszał. Wówczas oczom jego oraz k legom przedstawił się widok, mrozący krew w żyłach. W skrzyni znajdował się nawpół już rozkładający się trup młodego człowieka, mogącego liczyć około 20 lat.

Zawiadomiona o tem niesamowitem odkryciu policja madrycka wszczęła gorliwe poszukiwania, uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Wykryto mianowicie, że sprawcą mordu jest ojczym meszczęsnego młodzieńca, przemysłowiec

madrycki, 42-letni Juan Barroes. Barroes, człowiek żonaty, ojciec dwóch córek, pałał oddawna nienawiścią do syna swej żony z pierwszego małżeństwa, Stefana Bdica. Miary dopełniła wiadomość, że młodzieniec, objawiający zresztą złą skłonność, nawiązał intymny stosunek z kochanką przemysłowca, zamieszkałą w Madrycie, nauczycielką angielską.

To odkrycie strasznie wzburzyło ojczyma. Zainterpelowany w tej sprawie chłopak wyparł się wprawdzie wszystkiego, ale Ewelina w momencie skruchy wyznała prawdę. Wówczas Barroes pod jakimś pozorem zwałił chłopaka do swego biura i zabił go uderzeniem marmurowego, ciężkiego przyrządu. Poczem zapakował chłopaka do skrzyni, wyspedjował ją pod fikcyjnym adresem. Zdobł zaś znanymi, że syn jej uciekł w niewiadomym kierunku. Cała jednak rzecz się wydała i ogólnie szanowany w Madrycie obywatel stanął przed kratkami sądowymi pod zarzutem potwornej zbrodni. Wobec nieposzlakowanego życia mordercy oraz wielu momentów łagodzących skazano go na dwadzieścia lat ciężkiego więzienia.

## Organizacja umoralnienia kobiety.

Długie włosy, długie suknie, usta i twarz barwy naturalnej

Piękna Werona, ojczyzna legendarnych kochanków Romea i Julji, stworzyła organizację, która podjąć ma walkę z niemoralną modą kobiecą.

Na czele organizacji stanął burmistrz miasta, arcybiskup, sekretarz związku faszystów i prezes sądu.

Na propagandę posypały się obfite ofiary, więc nie brak środków materialnych, ani ludzi, którzy przekonują iż nie wypada nosić krótkiej sukienki, natomiast nóżki należy starannie chować.

Komitet organizacji rozpisal konkurs na nową modę, kobiecą, poza tem członkowie organizacji

liczą wiele na loteryję, w której mogą wziąć udział wszystkie panny od 16 do 24 roku życia. Panna, pragnąca spróbować szczęścia, musi się zobowiązać, iż zapuści długie włosy i nosić będzie sięgającą aż do kostek sukienkę, nie będzie zaś malowała ust, policzków i brwi.

Jeśli nazwisko jej będzie wyjęte z koła loteryjnego, otrzyma wyprawę, urządzenie sypialni na dwie osoby i 5,000 lirów gotówką na podróż pośrubną. Komitet organizacyjny loteryji zapominał jednak, iż najniezbędniejszym przedmiotem do podróży poślubnej jest mał...

# KRONIKA

KALENDARZYK.

Sobota 28 maja — Augustyna

TEATRY.

Teatr Miejski „Pociąg Widmo”

Teatr Popularny „Trędowata” po poł. i wiecz.

WIDOWISKA.

Casino „Kobiety i hazard”

Splendid „Sonata Kreutzerowska”

Luna „Niewolnicy morza”

Grand-Kino „Ubustwiany Sfrinks”

Odeon „Życie ludzkie w niebezpieczeństwie”

Czary „As pikowy” II-serja.

Imperjal „Madame sans Gene”

Dom Ludowy „Kobieta nad przepaścią”

Corso „Ostatnie lata panowania Cara Mikołaja II

Miejski Kin. Ośw. „Monna Vanna”

## Wiadomości bieżące.

### Nowy Komendant Miasta

Rozkazem ministra spraw wojskowych ppłk. Witold Walicki z 8 p. s. k. mianowany został komendantem wojskowym miasta

### Zmiany w łódzkich pułkach

„Dziennik Personalny” m. s. wojsk. zawiera przeniesienie mjr Gronowskiego Józefa z 33 p. p. do 51 p. S.K. na stanowisko kwatermistrza, mjr Zachorowskiego Wł. z 77 p.p. do 28 p. SK na stanowisko dowódcy II-go baonu i ppłk. Hoffmana z 54 p.p. na I-cy i baonu 28 p. (bip)

### Zjazd spółdzielczy

Dziś rano rozpoczyna się w Łodzi zjazd delegatów spółdzielczych całego kraju. Zjazd potrwa 2 dni i omówione będą wyniki dotychczasowej działalności jak również plany na przyszłość. (bip)

### Zbyt drogie papierosy

Dwie hurtownie wyrobów monopolowych otrzymują do sprzedaży angielskie papierosy luksusowe w cenie 71, 50 i 40 gr. za sztukę.

W pierwszych dwóch dniach sprzedaży tych papierosów nie sprzedano ani jednego pudełka a jedynie kilka sztuk, gdyż w Łodzi nie wiele jest na bywalców papierosów po 14 czy 10 zł. za pudełko, choć ładnie i błyszczące. (bip)

### Zegary w tramwajach.

W związku z realizacją przez K.E.L. poważniejszych planów inwestycyjnych w kierunku rozbudowy nowych linii, zmian w systemie wsiadania oraz udogodnień i połączeń z tramwajami podmiejskimi istnieje projekt wprowadzenia specjalnych zegarów. Zegary te sprowadzone z zagranicy, mają być umieszczone w wagonach tramwajowych, a po wzorom, większych miast polskich. Dotychczasowa praktyka bowiem wskazała, iż zegary te stanowią dla pasażerów zwłaszcza w Łodzi duże udogodnienie, a to wobec braku dostatecznej ilości publicznych zegarów w śródmieściu i całkowitego opóźnienia bardziej odległych przedmieść. W sprawie tej odbywają się obecnie konferencje

### Plany regulacji miasta

Jak się dowiadujemy, plany regulacji miasta, opracowane przez prof. Michalskiego zostały już ukończone i przesłane do wydziału budownictwa magistratu.

Plany te poddane zostaną rozpatrzeniu przez magistrat i wysłuchane zostaną opinie zainteresowanych sfer obywatelskich, właścicieli nieruchomości i architektów, poczem plany te wpłyną do rady miejskiej, gdzie niewątpliwie wywołają ożywioną dyskusję.

Po zatwierdzeniu planów przez radę miejską, zostaną one przesłane władzom nadzorczym i dopiero wówczas inicjatywa prywatna w dziedzinie rozbudowy miasta znajdzie pole do działania. (bip)

### Pielgrzymka do Wilna.

W dniu wczorajszym powrócił z Wilna łódzka delegacja Komitetu Organizacyjnego pielgrzymki do Wilna, na uroczystość koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej w dniu 2 lipca br. którą stanowią ks. Stanisław Nowicki i p. Piotr Karol Cha-

# Dlaczego NPR. nie poszła z „obozem majowym”

## Mowa p. Michałaka

W dniu 26 bm. odbyła się w lokalu NPR przy ul. Nawrot ogólnomiejska konferencja NPR zwołana przez zarząd tej partji. Analizę sytuacji politycznej zajął się poseł Michałak, który w obszernym przemówieniu omówił stan prawny, jaki nastąpił do przewrocie majowym oraz przyczyny, jakie skłoniły NPR. do zajęcia krytycznego stanowiska wobec poczynań obozu sanacji.

Poseł Michałak stwierdził, że obóz ten popełnił cały szereg błędów i nie zrealizował zasadniczych postulatów rzesz pracujących w kierunku radykalnej walki z drożyzną, normalizacji płac i t. d. To właśnie nakazuje konsolidację narodowych żywiołów robotniczych. Referat o samorządzie wygłosił radny

Pawłowski. Oświetlił on dotychczasowe stosunki na terenie Magistratu łódzkiego oraz podkreślił politykę wzajemnych niechęci i ambicji personalnych, którą reprezentowała t. zw. lewica. To właśnie skłoniło szereg jednostek o twórczym światopoglądzie do skonsolidowania sił narodo-robotniczych, zwłaszcza w obliczu zbliżających się wyborów do Rady Miejskiej i ciał ustawodawczych. Następnie mówca zreferował wyniki wyborów do Rady Miejskiej w Warszawie, podkreślając, iż tylko konsolidacja umożliwi na terenie Łodzi uniknięcie tego rozproszenia, jakie cechuje nowo wybraną radę, a jakie ujawnić się może po wyborach do samorządu w Łodzi. (e)

# O cenę chleba.

## Ewentualność strajku piekarskiego

Urząd Wojewódzki w Łodzi podjął walkę z wzrastającą ceną chleba w naszym mieście. W tym celu Wojewoda Łódzki zarządził meldowanie zapasów żyta w Kom. Rządu. W związku z energiczną akcją władz administracyjnych odbyło się w dniu wczorajszym w lokalu cechu piekarskiego w Łodzi przy ul. Lesnej 1 zebranie chrześcijańskich i żydowskich właścicieli piekarni, na którym zebrani omówili wytworzoną sytuację wska-

zując na niewłaściwość zarządzenia władz wobec obecnej drożyzny mąki.

W konkluzji obrad zebrani postanowili aby wysłać w dniu dzisiejszym delegację piekarzy do Magistratu, która by zażądała, aby Magistrat podwyższył cenę chleba, białego jak i razowego.

Od podwyższenia cennika, właściciele piekarni uzależnili dostarczenie miastu chleba. (r)

# Kto podpalił fabrykę?

## Fabrykant Przygórski oskarża fabrykanta Litrowskiego

We wtorek wybuchł groźny pożar w fabryce trykotaży pana Litrowskiego przy ul. Południowej 68, którego pastwą padł cały budynek fabryczny. Budynek ten jak wiadomo sprzedał pan Litrowski, przed rokiem panu Przygórskiemu, zastrzegając, iż maszyny pana Litrowskiego pozostaną na 2 i 3 piętrze budynku fabrycznego. Na tem tle powstał za targ między panem Litrowskim i p. Przygórskim.

W dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych przybył pan Przygórski do kantoru fabrycznego pana Litrowskiego przy ul. Pomorskiej 60, gdzie w obecności 2 pracowników pp. Redlicha i Pożyńskiego wreszcie w obecności samego p. Litrowskiego oświad-

czył, że o ile p. Litrowski nie wręczy mu do dnia wczorajszego (piątku) o godzinie 12 w południe 3,000 dolarów w gotówce, zamelduje władzom śledczym i towarzystwu assekuracyjnemu, iż fabryka przy ulicy Południowej 68 spłonęła wskutek podpalenia dokonanego przez pana Litrowskiego.

Oburzony tem oświadczeniem Litrowski zatrzymał Przygórskiego, poczem telefonicznie zawezwał policję, która odprowadziła obu do V kom. P. P., gdzie spisano protokół za oszczerstwo, policja śledcza wszczęła do chodzenie celem ustalenia, ile prawdy jest w oświadczeniu pana Przygórskiego i Litrowskiego. (R)

# Rozwiązanie rad gminnych i miejskich

## Na terenie województwa łódzkiego

Urząd wojewódzki w Łodzi opracowuje obecnie rozporządzenie, na mocy którego pan wojewoda Jaszczolt zarządzi rozwiązanie rad gminnych i miejskich miast wydzielonych, na terenie województwa łódzkiego, o raz rozpisze wybory do tychże rad.

Rozwiązanie tyczy się rad, których 3

letni okres kadencji upłynął z dniem 30 marca 1922 roku.

Co się tyczy miast wydzielonych z województwa łódzkiego, jak np. Łodzi, Kalisza i Piotrkowa, to decyzja w tej sprawie narazie nie została przekazana przez Ministerstwo województwu. (R)

dziński. Delegaci zamówili w Wilnie 50 wspólnych bezpłatnych kwater oraz 50 kwater w poszczególnych hotelach i mieszkaniach prywatnych za pewnym wynagrodzeniem. Blizsze szczegóły podane

zostaną w najbliższych dniach. Zgłoszenia na wyjazd z pielgrzymką do Wilna przyjmowane są w godzinach biurowych w Domu Młodzieży Łódz. ul. Gdańska L. 11j telefon 81.



## Zw. „Jedność” a Zw. „Praca”

Związek Zawodowy „Praca” nadesłał nam list w którym prosi o informację Biura Informacji Prasowej (i) o rzekomem rozłamie w Związku „Praca” przez wystąpienie z tego związku Związku „Jedność”.

Jak stwierdza Związek „Praca” Związek „Jedność” nigdy nie należał do Związku „Praca” a Związek „Jedność” został zorganizowany przez p. Łatkowskiego i jest uzależniony od Partji Pracy oraz wicepremiera Bartla.

—oO—

## Kronika policyjna.

### Kupiec — defraudant

Łódzka fabryka wyrobów bawełnianych Szulc i S-ka mieszcząca się przy ul. Karola 8 reprezentowana była w Warszawie przez niejakiego S. Boruńskiego zam. przy ul. Wilczej 8.

Boruński ostatnio zamawiał większe transporty towarów, które oczywiście otrzymywał punktualnie z Łodzi, natomiast pokrycia odpowiedniego za towary nie nadsyłał, przyczem okazało się, iż wyżej wspomniany zainkasował większą sumę za otrzymany towar i zbiegł w niewiadomym kierunku. O powyższym firma łódzka powiadomiła Urząd Śledczy, który wkrótce przyaresztował Boruńskiego, przebywającego u swego szwagra w Łodzi. (U)

—oO—

## ZŁE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

### Wycieczka przyrodnicza

Towarzystwo Przyrodnicze im. St. Staszica w Łodzi organizuje w sobotę dn. 28 bm wycieczkę przyrodniczą do lasu Konstantynowskiego i nad staw. Zbiórka o godz. 3,30 pp. przy stacji kolei kaliskiej. Uczestnictwo dla członków w wycieczce bezpłatnie dla nieczłonków 50 gr.

### Wiec wierzycieli.

Wiec wierzycieli odbędzie się w niedzielę dn. 29 maja r.b. o godzinie 3 po południu w sali Handlowców Polskich ulica Piotrkowska 108. Przeważać będą z Warszawy adw. Jeleński, z Łodzi adw. Maciej Więckowski, Osiecki i Aftergul.

### „Ofiara serca”

Dziś, tj. w sobotę o godz. 7-ej min 30 wieczorem w Domu Młodzieży Katolickiej przy ul. Gdańskiej 111 zespół dramatyczny przy Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej w Zgierzu odegra wielce podniosły dramat w 3 aktach p.t. „Ofiara serca”. Dochód, otrzymany z imprezy przeznaczony zostaje na cele kulturalno-oświatowe młodzieży zgierskiej.

—oO—

## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI

Dziś, sobota, po raz 9-ty „Pociąg widmo”. Ceny najniższe. Jutro, niedziela, dwa przedstawienia; o godz. 3 m. 30 po cenach niższych po raz ostatni w sezonie „Pociąg widmo”; wieczorem po raz 5-ty cieszący się olbrzymim powodzeniem „Rajski ogród”. Ceny niższe.

Poniedziałek w dalszym ciągu „Rajski ogród” po cenach najniższych.

W próbach pod kierunkiem reż. K. Tatarkiewicz sensacyjny melodramat S. Garricka „Kobie ta które zabiła” z Izą Kozłowską i Wł. Ziemińskim w rolach głównych. Jednocześnie reż. Wł. Ryszkowski prowadzi próby do farsy amerykańskiej „Potęga reklamy”, która będzie grana na otwarcie sezonu letniego w Teatrze w Ogródzie Staszica.

Premjera w dniu 4 czerwca.

### TEATR POPULARNY.

Dziś dwa przedstawienia „Trędowatej” popołudniu i wieczorem. Popołudniu ceny najniższe. Wieczorem „Trędowata” w premierowej obsadzie.

### TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Dziś w sobotę wieczorem premjera znakomitej komedji Zalewskiego „Oj, mężczyźni, mężczyźni”. Reżyseruje Marjan Bielecki „Oj, mężczyźni, mężczyźni” powtórzeni zostaną jutro w niedzielę dwa razy popołudniu i wieczorem.

—oO—

# Olbrzymie nadużycia na szkodę Skarbu Państwa.

## Za kulisami rozlewni spirytusowej

O nadużyciach w rozlewni spirytusu w Będzinie dowiadujemy się, że sięgają one bardzo poważnych kwot.

Rewizja przeprowadzona w rozlewni stwierdziła m. in. fałszowanie czeków, Stwierdzono mianowicie, że rozlewnia zamiast 12,000 złotych, należnych skarbowi państwa, płaciła 13 zł., kwotę 30.000 złotych, otrzymaną z wpływów w końcu grudnia 1926, obróciła bezprawnie na urządzenie komisowej rozlewni.

Wytwarzanie rektyfikatu odbywa się w skandalicznych wprost warunkach. Rektyfikat znajduje się w beczkach pod gołym niebem, ponieważ komisanci nie dostarczyli lo

kalu, ani urządzeń do przyjmowania rektyfikatu. Butelki do których ma być rozlewany rektyfikat przechowuje się w przegródkach bez dachu, 10,000 skrzyń, które winny być napełnione gotowymi butelkami, pozostaje pod gołym niebem, na gruncie wilgotnym, wskutek czego skrzynie gniją i ulegają wyczerzeniu.

Jeżeli chodzi o sam rektyfikat, to stwierdzono, że moc wódki jest mniejsza od dopuszczalnej, że do wódki używa się nieodpowiedniej wody, dlatego klarowność płynu pozostawia dużo do życzenia. Sądzić należy, że ostatnią przeprowadzoną rewizją położona kres tej skandalicznej gospodarce.

—oO—

# Baczność poborowi!

## Kto staje dziś na komisję.

W dniu dzisiejszym na komisję poborową Nr. 1 przy ul. Traugutta 10 stawia się poborowi rocznika 1906 zamieszkali w obrębie III komisariatu policji państwowej o nazwiskach rozpoczynających się na litery A.B.

Jutro w niedzielę komisja poborowa nie urządzuje.

Na komisję poborową Nr. 2 przy ul. Zakątnej 82 stawia się winni w dniu dzisiejszym poborowi rocznika 1906 zamieszkali w obrębie IX komisariatu policji o nazwiskach rozpoczynających się na litery K. L. Ł. M. N. O. P.

Jutro w niedzielę komisja poborowa nie urządzuje.

Ze starostwa łódzkiego stawia się winni w dniu dzisiejszym na dodatkową komisję poborową w lokalu powiatowej komendy uzupełnień Łódź—powiat przy ul. Piotrkowskiej 187, poborowi wszystkich roczników z wszystkich miast i gmin starostwa łódzkiego, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie stawili się na komisję poborową starostwa we właściwym terminie, przyczem poborowi ci winni przedstawić komisji dodatkowej świadectwa usprawiedliwiające ich niestawiennictwo w terminie w przeciwnym bowiem razie zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej za przekroczenie przepisów ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej

—oO—

# Radio w pociągach polskich.

## Tymczasem przeprowadzu się próby

W przyszłym tygodniu na linii Warszawa—Skierniewice rozpoczną się próby udoskonalonego radjoodbiornika kolejowego. Poprzednie próby dały naogół zadawalające wyniki, jednak trudność stanowiła kwestja uziemienia, jak również ujemnie wpływały na czystość odbieranych udycji elektrownie kolejowe, koło których przejeżdżały pociągi. O konieczne udoskonalenie polega na tem, że aparat odbiorczy nie będzie posiadał wcale anteny, a uziemienie dokonane będzie za pośrednictwem kół i szyn. W pociągach zakłada

ne będą aparaty jednolampowe, czyli, że nie dawać się one będą do odbierania audycji na większe przestrzenie.

Narazie aparaty odbiorcze montowane będą w wagonach służbowych. Jeśli próby dadzą słabe wyniki, wówczas Ministerstwo Komunikacji zadecyduje, w jakich pociągach na jakich liniach i w których klasach zakładane będą radjoodbiorniki kolejowe, mające na celu uprzyjemnienie podróży pasażerom.

—oO—

# Zdekomp etowana PPS. w Radzie Miejskiej.

## Skończyła się lista zastępców.

Jak wiadomo, jeden z radnych P.P.S. dr. Kopciński, wybrany został z listy Nr. 2 do Rady Miejskiej w Warszawie, wobec czego wygasł jego mandat radnego w łódzkiej Radzie.

Tymczasem okazało się, że frakcja P.P.S. w Radzie Miejskiej, która liczyła 9 rad

nych i 4 zastępców, wyczerpała już listę zastępców, gdyż ostatni zastępca radny Draba rek wszedł już do Rady Miejskiej.

W ten sposób frakcja P.P.S. składać się będzie obecnie tylko z 8 radnych bez możliwości uzyskania zastępcy na miejsce senatora Kopcińskiego. (bip)

## NA ESTRADZIE KONCERTOWEJ.

## Popis wychowawców konserwatorium muzycznego H. Kijeńskiej

Na zakończenie roku szkolnego Konserwatorium muzyczne H. Kijeńskiej wystąpiło z dwoma popisami uczniowskimi, z których każdy przedstawiał oddzielną całość i dał dokładny obraz działalności, oraz kierunków pedagogicznych wszystkich prawie klas instrumentalnych i zespołowych. Jednocześnie ujawnił wysoki poziom artystyczny tej Uczelni. Z klas fortepianowych udział w popisach wzięły klasy prof. A. Dobkiewiczowa, W. Lewandowski, M. Dąbrowski i J. Turczyński, skrzypcowych klasa prof. B. Lewensteina i F. Dzierżanowski, wiolonczelowa prof. K. Wilkomirskiego, śpiewu solowego prof. Comte Wilgockiej i zespołowe prof. Waljewskiego i K. Wilkomirskiego.

Znaczną część programu wypełniły produkcje fortepianowe, zarówno liczebnie, jak pod względem jakości i wykonania. Wszyscy prawie wykonawcy programu wykazali się bądź sprawnością techniczną, bądź subtelnością frazowania, poczuciem stylu, bądź pełnym temperamentem rozmachem gry i wszystkimi widoczną sumiennością, opracowania wykonywanych utworów. Na specjalne wyróżnienie zasługują: Z. Romanowska za mistrzowskie wykonanie „koncertu g-moll” Saint-Saensa, J. Sulikowski „Scherzo cis moll” Chopina i G. Bacewiczówna, (klasa prof. Dobkiewiczowa) która w precyzyjnie jednocześnie z pełnym temperamentem rozmachem wykonany koncert g-moll Mendelssohna ujawniła widoczny wpływ doskonałego pod każdym względem kierunku; E. Roesler, H. Sapirówna i P. Fahlńska (klasa prof. Lewandowski) z których pierwszy w „Warjacjach symfonicznych” Francka przejął sprawności technicznej wykazał wyczuć od twarzanego utworu; H. Wajsówna i P. Morgulisówna (klasa prof. Dąbrowskiego) ta ostatnia zyskała uznanie publiczności za nastrojowe wykonanie „Noc turne F# dur” Chopina wreszcie p. L. Falkowska i J. Czynn (klasa J. Turczyńskiego) którzy jak lat poprzednich wykazali niemałe zalety pianistyczne. Na wymienione zasługują również A. Lieber (klasa prof. Lewensteina) T. Barwiński, W. Spodenkiewicz i J. Stefański (klasa prof. Dzierżanowski) ten ostatni za pięknie brzmiące wykonanie „Arji G-dur” Bacha, darzeni gorącymi oklaskami przez publiczność. Klasę śpiewu solowego reprezentowała p. Z. Stachowska, odznaczająca się pięknym i bogatym materiałem głosowym. Na specjalne zaznaczenie zasługuje młoda orkiestra Konserwatorium (klasa prof. Wilkomirskiego), która pod sprawną pałeczką swego dyrygenta towarzyszyła dwukrotnie solistom i dwukrotnie wykonała solowe orkiestrowe utwory, budząc podziw jednolitością i sprawnością brzmienia.

Widoczny jest postęp młodej orkiestry od zeszłego roku, widoczna sumienna praca i doskonałe przygotowanie przez dyrygenta, też same zalety zauważać się daje i w zespołach kameralnych klasy prof. K. Wilkomirskiego), szczególnie w świetnie wykonanym „kwartecie h-moll” Mendelssohna przez Z. Romanowską i J. Stefańskiego, T. Barwińskiego i L. Wronskiego. Z roku na rok zaznaczyć się daje rozwój Konserwatorium H. Kijeńskiej, dzięki usilnej pracy całego zespołu nauczycielskiego z kierowniczką H. Kijeńską-Dobkiewiczową na czele. Na zakończenie naszego sprawozdania wyrazić należy tej artystycznej placówce życzenia dalszego pomysłowego rozwoju.

## Popis kursu śpiewu solowego prof. Br. Oleckiej

Popis uczniów kursów śpiewu Br. Oleckiej zgromadził liczną publiczność w sali Teatru Miejskiego i zgotował jej miłą niespodziankę. P. Olecką znamy jako dobrą śpiewaczkę operową i estradową. Nic więc dziwnego, że liczny zespół jej uczennic wykazał te artystyczne walory, któremi się sama, prof. Olecka, odznacza, więc w pierwszym rzędzie przepyszną dykcję, nadzwyczajne umuzykalnienie, umiejętne frazowanie i wogóle wysokie ocieplenie muzyczne.

Bardzo udatnym pomysłem było podzielenie popisu na duże części: koncertową i operową. Ujrzelśmy więc szereg fragmentów z cenniejszych oper, co przy odpowiednich dekoracjach i charakterystyce dało odtwórczyniom szersze pole do popisu i nie tylko widza, który z przyjemnością słuchał barwnego i ożywionego programu. W części koncertowej wyróżnili się: p. I. Zoelbelówna, która odśpiewała pieśni Donizetti'ego i Dell'acqua ujmując słuchaczy swą świetną koloraturą, p. Peczalska

## PRAWO I SĄD.

## Z za kulis gospodarki wojskowej.

Dalsze zeznania świadków.

CZWARTY DZIEŃ SPRAWY.

W dniu wczorajszym o godz 10 rano Okręgowy Sąd Wojskowy pod przewodnictwem majora Gralewskiego w asyście pułkowników Franka dowódcy X dewizji piechoty, Koralewskiego szefa weterynarii, Stawińskiego, szefa saperów oraz Vogla dowódcy 31 pułku strzelców kaniowskich, przystąpił do dalszego rozpatrywania sprawy przeciwko pułkownikowi Emanuelowi Homolacowski i kapitanowi Saganowi oskarżonym o nadużycia i beczynność władzy.

Sąd przystąpił do badania świadków.

Św.: pułk. Bartoszewicz: zeznaje głównie o sprawie dotyczącej posesji Kowalskiego mieszczącej się przy ul. Jerzego 12-14. Posesja ta jeszcze przed wydzierżawieniem jej przez władze wojskowe była zajęta przez 10 PAP. ściślej mówiąc wojsko odbywało na dziedzińcu wspomnianej posesji ćwiczenia oraz w szopie w tejże posesji znajdowała się kuchnia żołnierska. Z tego też względu właściciel tej posesji Kowalski uważał że wydzierżawienie posesji jego jest przesadzane.

Św.: zeznaje: Wydzierżawienie posesji Kowalskiego zaprojektował X. PAP., była to bowiem sprawa paląca, niecierpiąca zwłoki Warunki umowy dyktował zdaje się ś p. major Wilk.

Przew.: Dlaczego sprawa wynajęcia posesji dla X PAP'u była tak paląca?

Św.: Dlatego, że w dotychczas zajmowanym przez nas lokalu groziła nam eksmisja.

Św.: Duszyński: (doradca prawny w szefostwie budownictwa) na pytanie przewodniczącego czy była kiedykolwiek mowa o usiłowaniu obniżenia czynszu lokalowego na zawarte umowy w sprawie posesji przy ul. Nowej 5, Ogrodowej 9 i Cegielnianej 49-51 — świadek odpowiada, że pamięta tylko sprawę tyczącą posesji Trylinga.

Przew.: Jaka za to jest przeciętna cena od metra kwadratowego lokalu?

Św.: zależy to od stanu posesji. przeciętna zaś cena za metr kwadratowy wynosi 9 złotych.

Przew.: Kiedy Ministerstwo Spraw Wojskowych nakazało rewizję umów, czy świadek wpływał na właścicieli ażeby jako obywatele kraju obniżyli czynsz?

Św.: Owszem, ale dotyczyło to tylko Trylinga.

Następuje cały szereg pytań ze strony przewodniczącego, obrony i prokuratora które wyjaśniają problemy dotyczące punktów prawnych czynszu.

ujmowała miłym i dobrze wyszkolonym głosem w pieśniach Markiewicza i arji z „Balu Maskowego” Verdi'ego. P. Jurdzińska w arji Micaeli (z op: Carmen) i w „Serenadzie” Straussa, zaprezentowała się bardzo korzystanie i wykazała wiele czynnych walorów artystycznych. P. Połomska z artyzmem odtworzyła pieśni: Halperna, Maseuet'a i Puccini'ego (arję Mussette'y z op. Cyganerji). Z. Suwalski z uczuciem odśpiewał „Pieśń Hindusa”. Ładny głos wykazała mimo wyraźnej niedyspozycji p. Abramowiczowa p. Głogowska ujawniła duże możliwości estradowe.

W części operowej wyróżnili się p. Wyszewiański sakrą i bogactwem głosu jako „Santuzza” w fra-

gmacie z op. „Cavalleria Rusticana” oraz p. Goldblumowa niezwykle niskim rejestrem głosu. P. Peczalska—Małgorzata w arji z klejnotami i p. Enzingerówna jako „Siebel” w „Faustie” p. Zoelbelówna i Jurdzińska we fragmencie z „Trubadurą” o pięknym zabarwieniu amezzo—sopran ma p. Kozłowska, która wraz z p. Fleisnerową wystąpiła w „Aidzie”.

Reżyserja spoczywała w wytrawnych rękach p. K. Tatarzkiewicza w opracowaniu prof. Oleckiej. Grupa taneczna uczennic p.P aszkówny przyczyniła się do spotęgowania korzystnego nastroju we fragmencie „Aida”.

Przew.: Kto zestawiał wykaz robót?  
Św.: Ja zestawiałem wraz z kpt. Saganem i ś. p. mjr. Wilkiem.

Przew.: (do por. Trojanowskiego) Czy świadkowi cokolwiek wiadomo o posesji przy ul. Wierzbowej 20?

Św.: Tak, Pamiętam że zwiedzaliśmy różne posesje wskutek złożonych przez właścicieli tychże ofert, lecz pomimo kolosalnych robót adoptacyjnych wynajęto na ul. Wierzbowej.

Oskarżony kpt. Sagan: Dlaczego ta a nie inna posesja została wynajęta?

Św.: nie było czasu szukać, był bowiem rozkaz aby czwarty oddział przeciwlotniczy, podoficerzy i oficerzy zamieszkali przy ul. Leszno przenieśli się na ul. Wierzbową. Pamiętam również, że kuchnia i wozy 31 pułku znajdujące się w fabryce Scheiblera, na skutek oświadczenia p. Scheiblera, że daruje czynsz Skarbowi wynoszący podówczas kilkanaście tysięcy złotych, o ile wojsko z posesji jego wyprowadzi się — wszystko przeniesło się. Ta sama historia była na placu przy ul. Zakatnej 82, gdzie posłowie niemieccy interpelowali w Sejmie, że wojsko zajmuje boisko sportowe i domaga się opuszczenia tego placu. Wówczas także była sprawa na gła aby wynająć posesję, tembardziej że posłowie ci otrzymali aprobatę Sejmu.

Następnie zeznaje ppułk. Krzepiński, kierownik kancelarii sztabu DOK IV oraz inżynier Józef Fuks, którzy bardzo źle zapamiętują się na rozstrzygnięcia urzędu rozjemczego.

Na tem zakończono badanie świadków i sąd przychylił się do wniosku obrony aby w dniu dzisiejszym o godzinie 9 rano udać się na wizję lokalną wraz z ekspertami aby zbadać przynajmniej 2 posesje.

Dzisiaj po wizji badani będą również jeszcze eksperci, poczem po przemowie obrony i prokuratora spodziewany jest wyrok w godzinach wieczornych. (x)

gmencie z op. „Cavalleria Rusticana” oraz p. Goldblumowa niezwykle niskim rejestrem głosu. P. Peczalska—Małgorzata w arji z klejnotami i p. Enzingerówna jako „Siebel” w „Faustie” p. Zoelbelówna i Jurdzińska we fragmencie z „Trubadurą” o pięknym zabarwieniu amezzo—sopran ma p. Kozłowska, która wraz z p. Fleisnerową wystąpiła w „Aidzie”.

Reżyserja spoczywała w wytrawnych rękach p. K. Tatarzkiewicza w opracowaniu prof. Oleckiej. Grupa taneczna uczennic p.P aszkówny przyczyniła się do spotęgowania korzystnego nastroju we fragmencie „Aida”.



**NOWE KSIĄZKI.**

**„W Kościołach Meksyku“**

Na ten aktualny temat ukazała się książka, której autor Melchior Wańkowicz wróciwszy w r. ub. z Meksyku, w sposób żywy i bezpośredni wprowadza nas w świat egzotyczny bezustannej walki domowej, zamkniętych świątyń, w świat tropikalnych namietności biznesu amerykańskiego i... pasterskich obyczajów. Pan Wańkowicz mówi z prezydentem, ministrami arcybiskupem, przemysłowcami, ludem; był świadkiem zamieszek, zwiedzał miejscowości w których najbardziej zaogniła się walka. To też mówi nam nietylo o zatargu kościelnym, jego essays niby migawka fotograficzna ostro chwycił wszystko, co weszło w jego pole widzenia.

Dlatego cała książkę ozdobioną dwunastoma nadzwyczajnie ciekawymi zdjęciami, częściowo dokonami przez autora, czytać będzie czytelnik jednym ciągiem, niby jednolicie skonstruowaną powieść której narracja rozwija się i narasta.

—oO—  
—oO—

**Czasopisma.**

**„BLUSZCZ“**

„Nr. 22 „Bluszczu“ niewątpliwie dzięki wybitnie utalentowanemu zespołowi swoich współpracowników wykazuje coraz większą tendencję konkretyzowania tematów. O zwycięstwie barwnym ujęciu sprawy świadczy zarówno artykuł H.N. „Viribus Unitis“ jak H.M. Szpyrkówny „Fermenty czasu“. Nie omylimy się, twierdząc, że pismo to wchodzi w okres swego najświetniejszego rozwoju. W równej mierze przyczynia się do tego materiał literacki: między innymi świetna nowela H. Stycz-Naglerowej „Motyw księżycy“ oraz wiersz Barbary Zan pt. „Do siostry“. Artykuły działu praktycznego nie ustępują poprzednim w aktualności i umiejętności żywotnego pełnego ujęcia zagadnień. Należy też zaznaczyć fachowe a sumienne sprawozdania wydawnicze i teatralne. Dział mód i robót jest w stanie zadowolić najszerze nawet zapotrzebowani toaletowe ka... domu polskiego“.

**„DZIECKO I MATKA“**

„Nr. 10 znanego wszystkim, niezmiernie pożytecznego ówutygodnika „Dziecko i Matka“ jest bardzo urozmaicony. Przyczyniają się do tego: ciekawie ujęty artykuł Gerlachowej „Piękność dziecka“ oraz wiele słusznych releksyj zawierające opowiadanie Z. Rabskiej „Wiewiórka“. W dalszym ciągu mamy zajmujące studjum J. Ch. „Dziecko a kultura rytmiczna“, fachowe informacje Dr. M. Biehler na temat wyrzynania się ząbków i niemowląt oraz naukowo potraktowane wyniki badań nad zdrowotnością truskawek (Dr. St. Kramsztyk) i mleka koziego (Dr. J. Cywiński). Numer uzupełniają jak zwykle suriennne i szczegółowe odpowiedzi redakcji oraz bogato ilustrowany i starannie pomysłany dział praktyczny“.

—oO—

**Wszechpolski Zlot Młodzieży Zeńskiej**

**ODBEDZIE SIĘ W ZIELONE ŚWIĄTKI W POZNANIU,**

W czasie nadchodzących Zielonych Świątek odbędzie się w Poznaniu II Ogólnopolski Zlot Młodzieży Zeńskiej.

Sardeczny zew, zapraszający na Zlot zorganizowaną młodzież zeńską, dotrze do najodleglejszych kątów Rzeczypospolitej. Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, organizacyjna centrala z siedzibą w Poznaniu, dzięki stałej współpracy z ośrodkami związkowymi w Warszawie, Krakowie, Wilnie, Lwowie, Przemyslu, Tarnowie, Częstochowie, Włocławku, Siedlcach, Łomży, Łodzi, Płocku, Lublinie, Kielcach, Radomiu, Pińsku, Kowalu, Wąbrzeźnie i Mikołowie zasilą pracę 2000 Stowarzyszeń, rozsianych po całej Polsce.

Zlot Młodzieży Zeńskiej ma dla społeczeństwa doniosłe znaczenie, ujrzy ono bowiem swój skarb najcenniejszy, rzeszę dziewcząt, które w wiosnie ży-

cia stanęły ramie przy ramieniu, budując gmach zmartwychwstałej Polski, zaczawszy od własnego odrodzenia w duchu katolickim i narodowym.

Uczestniczkę Zlotu złożą hołd prohom Mieczy sława I, i Bolesława Chrobrego. U kolebki państwa i narodu zaczerpną otuchy i siły do wyteźonej twórczej pracy dla wzmocnienia Polski, wskrzeszonej, dla przyspieszenia zwycięstwa dobra i prawości w narodzie.

Protoktorat Zlotu Diecezji Łódzkiej stanowi J. E. Ks. Biskup Dr. Tymieniecki, Komitet zaś Honorowy Prezesowa Ilnicka, p. Dyrektorowa Szmidłowa, Sędzina Chawłowska, p. Dyrektorowa Przedpejska, p. Holdrowicz, p. Rajcówna, p. Hrabina Skrzyńska, z Gostkowa, p. Hrabina Rzewuska z Bratoszewic, p. Górecka ze Strzegocina, p. Kitłowa z Nędzrzewa, p. Bogucka z Topoli, p. Słóarska ze Skoszew

**ZYCIE SPORTOWE.**

**Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro**

**DALSZY CIĄG MISTRZOWSKICH ZAWODÓW LIGOWYCH.**

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się w dalszym ciągu mistrzowskie zawody Ligi I i II-ej, a mianowicie:

Dziś na boisku przy ul. Wodnej o godz. 4.30 grają o mistrz. Ligi II-ej: Hasmonca—Rapid.

Na boisku ŁKS-u o godz. 4.30 spotykają się o mistrz. Ligi I-szej: Hakoah—

Jutro na boisku Sokoła w Zgierzu: Sokół (Z) — GMS. o godz. 4 pp.; o godz. 2.30 przedmecz rezerw o mistrz. Ligi II-ej.

Na boisku PTC. w Pabjanicach: PTC. — ŁTSG. o godz. 4 pp.; o godz. 2.30 przedmecz rezerw o mistrz. Ligi II-ej.

O mistrzostwo Ligi II-ej grają: godz.

11 rano: Samson—Gniazdo (Zgierz), boisko ŁKS-u; Pogoń—Szturm (boisko przy ul. Wodnej); Makkabi — Orkan (boisko Sokoła w Zgierzu); Odrodzenie — Policynjny KS, (boisko Odrodzenia w Chojnach) i Burza (P) Rudzkie TSG. (boisko Burzy w Pabjanicach).

O godz. 4.30 po południu: Konstantynowski KS.—Sokół (Pabjanice), (boisko Konstan. KS.; SSKM,—Jedność (Pabjanice), (boisko SSKM. w Chojnach,

Na boisku ŁKS-u o godzinie 4.30 po południu ŁKS. rozegra zawody o mistrz. Ligi Państwowej z najsilniejszą drużyną żydowską w Polsce, Iwowską Hasmonca. O godz. 2.30 przedmecz. (B)

**Tabela mistrzostw.**

**„WISŁA“ W DALSZYM CIĄGU PROWADZI.**

W ubiegły czwartek odbyły się jedynie trzy spotkania o mistrzostwo Ligi Państwowej. Ruch zwycięstwem nad Jutrzenką z 9-go miejsca przesunął się na 6-te, a Pogoń z 10-go na 7-me. Czarni spadli z 6-go miejsca na 8, a TKS. mimo klęski z Pogonią utrzymał się na zaszczytnym drugim miejscu.

Hasmonca i Jutrzenka stoją na ostatnich miejscach w tabeli,

Wobec powyższego tabelka po dzień dzisiejszy przedstawia się następująco:

1) Wisła gier 9, punkty 13:5.

- 2) TKS. gier 9, punktów 11:7.
- 3) I. FC, gier 6, punktów 10:2.
- 4) ŁKS. gier 7, punktów 9:5.
- 5) Polonia gier 8, punktów 8:8.
- 6) Ruch gier 8, punktów 8:9.
- 7) Pogoń gier 6, punktów 7:5.
- 8) Czarni gier 8, punktów 7:9.
- 9) Legja gier 6, punktów 6:6.
- 10) Warta gier 7, punktów 6:8.
- 11) Turyści gier 7, punktów 5:9.
- 12) Warszaw. gier 8, punktów 5:11.
- 13) Hasmonca gier 5, punktów 4:6.
- 14) Jutrzenka gier 6, punktów 1:11.

**KURS GIER RUCHOWYH I SPORTOWYH.**

Od dnia 1 czerwca 1927 roku zostaje otwarty przez Ośrodek W. F. w Łodzi zeński kurs gier ruchowych i sportowych dla pań — członkiń klubów sportowych, organizacyj P. W. stowarzyszeń kobiecych i tp. oraz dla wszystkich pań chętnych, które chcą uprawiać gry ruchowe i sportowe, a nie są stowarzyszone.

Cwiczenia będą się odbywać dwa razy tygodniowo w poniedziałki i piątki na boisku WKS. (plac Hallera) od godz. 17 do 19, Kurs obejmie siatkówkę, koszykówkę, hazenę, gry i zabawy ruchowe. Pierwszy dzień ćwiczeń 3 czerwca br. o godzinie 17 na boisku WKS

Kandydatki winny zgłaszać się wprost na boisko do por. Kuźnickiego lub por. Woskowiec, Szczegółowych informacji udziela por. Kuźnicki telefonicznie lub ustnie od godz. 9-iej do 12-iej w D.O, K, Oddział Wyszkozenia. Oddzielne pisma nie będą rozsyłane. Wszystkie organizacje proszone są zgłaszać swe członkinie na powyższy kurs pisemnie lub telefonicznie do DOK. IV. Oddział Wyszkozenia

Al. Kościuszki 67, taksamo mogą się zgłaszać kandydatki niezrzeszone. Za kurs żadne opłaty pobierane nie będą.

**KURS BOKSERSKI.**

Dnia 1 czerwca br. zostaje przez Ośrodek W. F. uruchomiony instruktorski kurs bokserki dla członków klubów sportowych oraz wszystkich organizacji, a także dla niestowarzyszonych, a chcących uprawiać sport bokserki.

Cwiczenia będą się odbywać trzy razy tygodniowo, we wtorki, czwartki i soboty od godz. 8 do 10 wieczór. ws ali gimnastycznej szkoły powszechnej im. Mickiewicza, przy ul. Nowo Targowej. Pierwszy dzień ćwiczeń 3 czerwca br. od godz. 8 wieczór w sali gimnastycznej szkoły powszechnej im. Mickiewicza, gdzie kandydaci winni się zgłaszać. Oddzielne pisma nie będą rozsyłane.

Wszystkie organizacje proszone są o zgłaszanie kandydatów wprost do DOK. Oddział Wyszkozenia ustnie lub telefonicznie, gdzie udziela się wszelkich informacji.

**Uwaga cierpiących!!**

**Ma odciski**  
polecam najradzy, alniejszy środek



Również polecam **UNICUM** skutki cy krom przeciw poceniu i odparzeniu nóg, rak i pech. Znać w aptekach i składach aptecznych tylko p. D. UNICUM  
Chem. Lab. Br. Jurkiewicz Poznań  
Egzystuje od 1906 r.

Zastępca: E. Andrzejewski, Łódź, Wiozsznińska 21.

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 1.

## ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY:

Fasy przepuklinowe i paski brzuszne.  
Lewiński, Nawrot 38.

## ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

AL Klim, Brzezińska 114.

## SKLEP ZEGARMISTROWSKO JUBILERSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50-17.

## SKŁAD MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH:

K. Bogusławski, Andrzeja 3.

## INSTUMENTY MURZYCZNE I REPERACJE:

F. Boniewicz, Targowa 38.

## FABRYKA WODY SODOWEJ:

Jakubowicz, Kilińskiego 153.

## SKLEPY WYROBÓW TYTONIOWYCH:

Lewandowski, Główna 56.

## ZAKŁADY ŚLUSARSKIE:

Baróhart, Sienkiewicza 105.

## SKLEPY RZEŹNICZE:

„Zjednoczeni rzeźnicy” Główna 53.

## PRACOWNIE KRAWIECKIE:

Stef. Kamiński Napiórkowskiego 5.

## APTEKI:

Pogonowski apteka homeopt. Główna 5.

## PRALNIE:

Gołębiowski Kilińskiego 118.

Matusiak Kilińskiego 142.

## ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Majeranowski, Piotrkowska 132.

Łepienis, Główna 31.

Wieczorkiewicz, Główna 35.

## KONFEKCJA DAMSKA I DZIECINNA:

J. Szarf, Napiórkowskiego 35.

## SKLEPY SPOŻYWCZO-DYSTRYBUCYJNE:

St. Busiakiewicz, Główna 40

## KRAWIEC DAMSKI:

Al. Szyndler, Główna 11.

## ZAKŁADY FRYZJERSKIE:

Salon damski i męski

M. Budziewski, Piotrkowska 54.

## STOLARNIE MECCHANICZNE:

Górczyński, Młynarska 30.

## ZAKŁADY MALARKIE:

Janowski, Sienkiewicza 91.

## SKŁAD WIN, WÓDEK I TOWARÓW

### KOLONJALNYCH:

Auerbach, Targowa 39.

## SKLEPY SPOŻYWCZE:

Roman Siewiera, Częstochowska 9.

Stasiak, Częstochowska 12.

## PRACOWNIE STOLARSKIE:

Mironski, Lagiewnicka 72.

## Gimnazjum Męskie

# Bogumiła Brauna

z pełnymi prawami szkół państwowych  
(kat. A.)

ul. Narutowicza № 59, 1885—

komunikuje, że egzaminy do klas podstępnej, wstępnej i pozostałych z wyjątkiem ósmej trwają nadal systemem lekcyjnym.

Podania nowych kandydatów przyjmuje codziennie w godzinach szkolnych kancelaria gimnazjum

## Zeńskie Gimnazjum Humanistyczne

# „Kultura”

ul. Piotrkowska Nr. 85.

Egzaminy do wszystkich klas do VII włącznie odbędą się w I terminie 28 maja, w II terminie 21 czerwca.

Czasne we wszystkich klasach — 25 złotych miesięcznie.

Podania wraz z metryką i świadectwem szczepienia copy przyjmuje sekretariat codziennie od 10—1 i od 5—j do 7 wieczorem. 1871—

## Wiec wierzycieli

odbędzie się w niedzielę, 29 maja r. b. o g. 3 po poł., w sali Handlowców Polskich, ul. Piotrkowska 108.

Przemawiać będą: z Warszawy adw. Jeleński, z Łodzi adw. Więckowski, Osiecki, Aftergut.

Zarząd Stow. Obrony Wierzycieli

1868—

Oddział w Łodzi.

# Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet na stałą pensję.  
Zgłaszać się do Rozwoju z kaucją.

## Drobne ogłoszenia

### Sprzedaz.

Z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania piwiarnia w dobrym punkcie, Wied. na miejscu. Łódź, ul. Odyńca 11, Dojazd tramwajami 4 i 11. 28.8—2

A.A. Kupuję i sprzedaje różn. meble dywany, lustra garnitury, maszyny szycielnicze i samowary. Placę najlepsze ceny Gdańska (Długa) 44. Proszę o wyślij mi ofertę. 2898—8

Furda otwartego tanio sprzedam Zachodnia 53, Portjer Baumgart. 3006—2

Ubuwie trwałe, zgrabne, na raty tanio „Kredyt” Nawrot 15, I p. 3022—8

Plac lub mały domek kupię. Oferty z ceną do Rozwoju pod „Plac” 3067—3

Sprzedam tanio materac używany, fotomasaż i leżankę. Andrzejka 45, tapicer A. Guczdziński. 3064—2

Kupię egzemplarze Rozwoju z dnia 26 lutego z 15 i 20 marca.

Z powodu wyjazdu sklep z meblami do sprzedania Wolczaska 167, 3074—5

### Posady i prace.

zaopatrzona.

Potrzebni sprzedawcy, sprzedawcy wczynie Związek Strzelecki Sienkiewicza 5—5. 3026—1

Potrzebny palacz do cegielni, Hochmanowski (zaraz) Cegielnia Dzierżna, poczta Sieradz Antoni Brzeziński. 3044—1

Potrzebna służąca do wszystkiego Zachodnia 11, Restauracja. 2602—2

Potrzebna zdolna panna do pracowni sukien Zeromskiego 68, of. I piętro. 3068—1

Potrzebna zaolna do szycia ul. Piotrkowska 85, m. 10. 3070—2

Potrzebna od 1 lipca do samotnego pana służąca w starszym wieku. Piśmienne zgłoszenia do adm. Rozwoju pod L. M. K. 3043—2

Potrzebne zdolne panny i uczennice do krawieczyzny Wład. Gdańska 21, w sklepie. 3072—1

Potrzebni ludzie do sprzedaży obrazów Targowa 12, 3181—2

Potrzebne podręczne do krawieczyzny Anny 19, II p. fr. Lewińska. 3080—2

### Lokale i mieszkania.

Do wynajęcia od zaraz duża salka, piwnica, salka na przechowanie wódek, win, owoców, warsztat lub też na mieszkanie ul. Orla № 7, u do korey. 2010—2

Przyjmę na mieszkanie inteligentnego pana. Zawiszy 24, of. m. 47 3046—1

Letnisko: pokój z kuchnią 5 w od Koszulek w folwarku Dąbki. Miejsce do siana, ładna. Nadająca się do wypoczynku dla nerwowych osób. Wiadomość poczta koluska skrzynka № 2. 3056—1

### Różne.

Kuszerka Pipkowa przyjmuję zamówienia pań, oraz masze. Piotrkowska 132. 2352—3

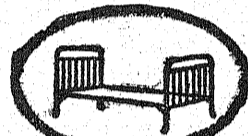
Głuchota leczalna Fenomenalny wynalazek „Eufonia” z demonstracją specjalistom. — Sem się w domu wyleczycie z przytępieniem słuchu, szumu i ciekawości z uszów. Leczne podziękowania, Poczta Krakowa. 1887—1

Zagubione dokumenty

Szuberski Edmund zagubił dowód osobisty wyd. z gm. Konopnica pow. Wielka. 3058—1

Szuberski Edmund zagubił dowód osobisty wyd. z gm. Konopnica pow. Wielka. —3

Zofia Eleonora Hart zagubiła dowód osobisty wyd. w Łodzi. 3066—3



### Łóżka

metalowe, materace druciane i wysklepane, wózki dziecięce i mywalki, najdogodniejsi i najtańsi w składzie fabrycznym „DOBROPOL” Piotrkowska № 75, w podwórzu. 1159—5

### Poszukiwane.

## 8 morgi ziemi

dom murowany o 8 miesz. pokojach, w tem 5 lub 4 wolne oraz sala 50x25 i. zdalna na fabrykę do sprzedania. Wiadomość Rzgowska 16, nadzorca Pośrednictwo wykluczone. cena 22 000 zł. 2976—2

## Cegły

ręcznej dobrze wypalanej 50 tys. natychmiast do sprzedania Wład. Łódź, Orla 16—5. 3040—1



## Rowery i części

na dogodnych warunkach poleca

## B. Borysewicz

6-go Sierpnia № 5. 3068—1

Cechocinek pensjonat „Orma” M. Adamowej w centrum zdrowiska, poleca siennicze pokoje całkowicie odnowione. Kuchnia wyposażona obfita djetyczna, ceny od 11. 1621—10

### Kupuję zęby

szkliste, używane, nawet polskie, płacę dobrze. Uwaga, przyjeżdżaj tylko na kilka aut. Hotel „Meno” ul. Zawadzka 7, pokój 34, przyjmuje od 10 do 21 od 4—7 wiecz. (1868)

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swycajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-j w., po 7-j 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka, obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Int. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.—B. (Księgarnia Krzyżanowski), w Kowru Sadowa 4 (Wolynska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 1,50; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.

Redaktor miesięczny i wydawca: prof. H. Czarjowski.

W tłocznicy H. Czarjowskiego.

Redaktor odpowiedzialny Edmund Bartoszek.